Nr 227. Dnia 10 października. Poniedziałek. Dnia 28 września (10 października) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Franciszka Borgiasza.
Jutro: ś. Placydy P.
Środa: ś. Maksymiljana B.
Czwartek: ś. Edwarda Króla.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 17
Zachód „ „ 5 „ 16

Długość dnia godzin 10 minut 59
Ubyło „ „ 5 „ 44

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Kaliksta P. M.
Sobota: śś. Jadwigi W. i Teresy P.
Niedziela: ś. Florentyna Biskupa M.
Poniedziałek: śś. Wiktora B. i Lucyny M

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował w dniu wczorajszym Sumę JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidjecezji warszawskiej.

Kazanie wygłosił JX. Budyta, wikarjusz miejscowego kościoła.

Wotywę literacką odprawił JX. kanonik Bogdan.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 8-go października. — Dzienniki tutejsze zamieszczają następne oświadczenie *Agencji Havasa*: „Rząd rosyjski oddawna już proponował zwołanie konferencji dla ułożenia międzynarodowej konwencji przeciw politycznym przestępcom. Niemcy i Austrja zgodziły się na propozycję, której nie przyjęły Anglja i Francja. Rząd francuski, zrzekając się udziału w projektowanej konferencji, oświadczył przecież gotowość zawarcia z Rosją traktatu ekstradycyjnego. Tymczasem trzy lata temu senat zaakceptował ogólne prawo o wydawaniu przestępców wniesione przez Dufaure'a i dotychczas jeszcze nie rozstrzygnięte przez izbę deputowanych. Dlatego też koniecznem jest, aby projekt prawa przyjęty był przez obiedwie izby, zanim rząd przystąpi do rokowań o układ z Rosją. Prawdopodobnie rząd w ciągu jeszcze tegorocznej sesji przedstawi izbie wniosek Dufaure'a. Na tem się sprawa zatrzymała i państwa północne czekają na przyjęcie lub odrzucenie projektu przez francuską izbę deputowanych, zanim wystąpią z jakąkolwiekbądź nową propozycją“.

Petersburg 7-go października.—*Nowosti* powtarzają za *National Zeitung* wiadomość, że rokowania co do środków, jakie przedsięwzięte być mają przeciw nihilistom, trwają ciągle. Przedewszystkiem ma się ustanowić międzynarodowa komisja, która zda sprawę z obecnego położenia rzeczy i wypracuje wnioski co do przepisów, jakiemi ograniczyćby można szkodliwy wpływ internacjonałów. Niemcy, Austrja i Rosja są w tej mierze jednego zdania—zachodzi tylko pytanie, czy będzie można pozyskać również zdania innych państw.

Petersburg 7-go października.—Paszporty wydawane dotąd w Finlandji w językach niemieckim, szwedzkim i fińskim, jak pisze *Herold*, wydawane być mają na przyszłość tylko w dwóch: fińskim i francuskim. Wprowadzenia francuskiego języka *Herold* finlandczykom darować nie może i srodze się na nich o to gniewa.

Petersburg 8-go października.—*Russkija Wiedom.* donoszą, iż pewien nieznajomy ofiarował sumę 20,000 rubli na urządzenie szpitala przy ochronie dla dzieci osób zesłanych na Syberję.

Petersburg 7-go października.—Drugi proces polityczny, w którym w liczbie oskarżonych zasiąść ma Trigonia, odłożony jeszcze został na jakiś czas.

Petersburg 8-go października. — *Petersburskija Wiedomosti* piszą że niezadługo petersburski wojenny sąd okręgowy będzie roztrzygał ciekawą sprawę. Przez archangielską gubernję szła partja aresztantów pod strażą konwoju. Na jednym z przestanków konwój upił się tak, że stał się niezdolnym do pełnienia dalej swych obowiązków. Widząc to aresztanci poukładali strażników na wóz, sami wzięli broń w ręce i poszli za wozem. Ale nie na tem jeszcze koniec. Rozpoczęła się sprzeczka, z której wynikła wkrótce bijatyka. Wówczas aresztanci powiązali konwój i tak dostawili go do miejsca preznaczenia.

Petersburg 8-go października. — *Nowoje wremia* pisze, „Człowiek, który podpalił w Moskwie dom Hartmanna, Suchorukowa—nazwał się mieszczaninem moskiewskim Mikołajem synem Andrzeja Janowem. Z tego powodu *Sowr. Izwiestja* przypominają, że jakiś Aleksander syn Mikołaja Janow, mieszczanin, był jednym z obwinionych w procesie 193-ch.“

Odesa 7-go października.—Wyszły tu świeżo z druku dwie broszury, jedna p. t.: „Djalog z powodu pobicia żydów,“ druga p. t.: „Sąd rozumu i logiki o żydach rosyjskich.“ Celem broszurek było uspokojenie wzburzenia przeciw żydom i udzielenie tym ostatnim rad, w jaki sposób mogą uniknąć obudzania przeciw sobie niechęci.

Odesa 7-go października.—Według informacyj tutejszych gazet, śledztwo wykryło niewątpliwe podpalenie i kradzież w chersońskim banku ziemskim. Z tego powodu aresztowani zostali: kasjer banku Zanfirow i jego pomocnik Nawrocki.

Obrady komisji rzeczoznawców

w sprawie ukrócenia pijaństwa i kolonizacji.

Petersburg, ı-go września.

Wczoraj o godzinie 2-ej w południe w sali posiedzeń ministerstwa finansów odbyło się pierwsze zebranie członków komisji rzeczoznawców, zwolanych przez rząd w sprawie ukrócenia pijaństwa i przesiedlania się (kolonizacji).

Obie kwestje nie mają dla naszego kraju takiej bezpośredniej ważności, jak dla Cesarstwa, gdzie i pijaństwo i przesiedlanie się włościan z miejsca na miejce znaczne bardzo przybrało rozmiary; mimo to jednak poczytuję sobie za obowiązek obznajmić czytelników *Kurjera* z przebiegiem obu tych spraw, raz dla tego, że w komisji rzeczoznawców uczestniczą przedstawiciele Królestwa (pp. Zamoyski i Ostrowski), a powtóre, że sposób, w jaki komisja powołaną została do życia i w jaki przystąpiła do swoich czynności, jest nowością i może stanowić ważny precedens na przyszłość przy roztrząsaniu reform prawodawczych.

Dotąd, jak wiadomo, wszystkie takie reformy przygotowywały się w ciszy gabinetów departamentowych ministerjalnych, ztamtąd przechodziły na posiedzenie rady państwa lub komitetu ministrów, i dopiero po uzyskaniu Najwyższej sankcji objawiały się społeczeństwu na stronnicach urzędowego dziennika.

Temu systemowi, opartemu na biurokratycznej tradycji, położono obecnie koniec. Tak przynajmniej sądzić należy z następującego ustępu mowy ministra spraw wewnętrznych, wygłoszonej wczoraj przy zagajeniu posiedzeń komisji: „Z woli Najjaśniejszego Pana, wyrzekł hr. Ignatjew, po raz drugi w ciągu roku bieżącego powoływani zostają prowincjonalni rzeczoznawcy (*ziemskija swieduszczyja ludi*) dla tego, żeby najbardziej żywotne sprawy kraju nie były rozstrzygane bez wysluchania działaczy miejscowych, znających dobrze rzeczywiste położenie rzeczy.“

Warunki, w jakich rozpoczęła swoją działalność obecna komisja rzeczoznawców, jest postępem w porównaniu nawet do poprzedniej komisji, zwołanej przed dwoma miesiącami w sprawie wykupów włościańskich; ta ostatnia bowiem odbywała swoje posiedzenia w tajemnicy i szczegóły o jej pracach i postanowieniach nie przeniknęły do gazet; obecnie rzecz się ma przeciwnie i sam urzędowy *Prawit. Wiestnik* daje szczegółowe sprawozdania z posiedzeń.

Na odbytem wczoraj pierwszem posiedzeniu komisji obecni byli: minister spraw wewnętrznych hr. Ignatjew, minister dóbr państwa rz. r. tajny Ostrowski, i zarządzający ministerstwem finansów p. Bunge. Hr. Ignatjew powitał zebranych w imieniu rządu krótką mową, z której najważniejszy ustęp już przytoczyłem. Oprócz tego minister zapewnił członków komisji, że nie mają potrzeby krępować się przy wypowiadaniu swoich przekonań i mogą tego dopełniać zupełnie otwarcie.

Na przedstawione komisji memorjały rządu w sprawie pijaństwa i kolonizacji, rzeczoznawcy nie potrzebują zapatrywać się, jak na coś skończonego i obowiązującego, ale tylko jako na punt wyjścia do swych obrad. Hr. Ignatjew zakończył swoją mowę następującemi słowami: „Kiedy prace panów będą się zbliżać ku końcowi, od was będzie zależeć powiadomić mnie o tem; wyznaczymy wówczas nowe wspólne posiedzenie. Minister dóbr państwa, zarządzający ministerstwem finansów i ja — powiemy wam nasze otwarte przekonanie o tem, co znajdziemy właściwego i co niewłaściwego w waszych projektach. Wówczas zaś jeszcze rozpatrzymy tę sprawę wspólnie i da Bóg przyjdziemy do wniosków, które po ostatecznem opracowaniu wniesione zostaną za pośrednictwem rady państwa pod decyzję Najjaśniejszego Pana i posłużą dla dobra naszej drogiej Rosji“.

Po hr. Ignatjewie miał długą i wyczerpującą mowę minister dóbr państwa p. Ostrowskij w sprawie przesiedlania się włościan. Żałuję, że ramy *Kurjera* nie pozwalają podać mi jej w obszerniejszem streszczeniu, rzuca ona bowiem nietylko na wysiedlanie się chłopów rosyjskich, ale i wogóle na sprawę t. z. emigracji chłopskiej bardzo ciekawe światło. Minister rozpoczął oświadczeniem, że ruch emigracyjny najsilniej objawił się w roku zeszłym i bieżącym wskutek zeszłorocznego nieurodzaju.

Rząd w r. b. utworzył na Wołdze w Batrakach kantor przesiedleń. Kantor ten zebrał bardzo ciekawa dane. Okazuje się, że przyczyną wysiedlania się chłopów z miejsc rodzinnych jest nietylko niedostatek i zły gatunek ziemi, na której gospodarzą, ale i chęć zysku.

Kantor przytacza bardzo wiele przykładów, że bogaci chłopi, mający nawet po 100 dziesięcin ziemi, po 1,000 rs. kapitału i dostatek bydła, opuszczają wieś rodzinną i szukają szczęścia w dalej posuniętych gubernjach. Skutkiem nieznajomości warunków „ziemi obiecanej,“ tysiące tych emigrantów powraca zrujnowanych i zrozpaczonych; największą trudność rozstrzygnięcia kwestji kolonizacyjnej stanowi obawa, ażeby przez rozciągnięcie opieki nad przesiedleniem się włościan, ruch emigracyjny, czując protekcja, nie wzrósł do nieokreślonych zagrażających rozmiarów. Dlatego minister jest zdania, że raczej należałoby powstrzymywać wszystkie nieuzasadnione dążenia do przesiedlania się i wynaleść środki do zatrzymania włościan w ich miejscowościach rodzinnych i do poprawienia warunków ich bytu.

Zarządzający ministerstwem finansów p. Bunge w mowie swej streścił w ogólnych zarysach memorjał wypracowany przez ankietę pod przewodnictwem barona Rosena.

Główniejsze środki proponowane przez rząd są następujące: a) zredukować liczbę szynków i karczem; b) nadać gminom i instytucjom lokalnym prawo wzbraniania utrzymywania tychże i pobierania osobnej opłaty za sprzedaż trunków; c) dozwalać gromadom wiejskim samym utrzymywać karczmy; d) zażądać od arendarzy świadectw pochwalnych podpisanych przez komisje włościańskie wspólnie z sędziami pokoju; e) wprowadzić sprzedaż herbaty do karczem, wreszcie f) tworzyć towarzystwa wstrzemięźliwości i t. d.

Minister wzywa członków komisji o przyśpieszenie swych prac, gdyż jeżeli nowe prawo nie zostanie uchwalone przed 1 (13) listopada r. b. (termin wznowienia patentów), to sprawa odłożoną zostanie znowu na rok cały.

Nie wiem, jak się zapatrywać będą członkowie komisji na memorjał bar. Rosena i proponowane w nim środki; co do mnie sądzę, że proste zredukowanie liczby szynków i karczem złemu nie zaradzi.

Karczma dla chłopa nietylko jest ogniskiem zepsucia i źródłem złego, jest ona także jego rzeczywistą potrzebą, jest dlań klubem i resursą. Pijaństwo i wyzyskiwanie arandatorów jest takiem samem nadużyciem karczmy, jak szulerstwo w resursach miejskich, i te jednak i tamte odegrywają pewną rolę, której ignorować nie wolno. Może byłoby praktyczniej wytwarzać naturalną konkurencję karczmom w rodzaju naszych gospód chrześcijańskich.

Nawiasem mówiąc, byłoby dobrze, gdyby obecne zabiegi rządu wpłynęły na rozpowszechnienie w naszym kraju tych pożytecznych instytucyj z rozszerzonym zakresem działania. □

Osady letnie dla dzieci.

Głos nasz w sprawie urządzenia stacyj wakacyjnych nie przebrzmiał bez echa.

Dr Stanisław Markiewicz, znany hygienista, co już dawniej do tego nawoływał, podaje szereg pozytywnych uwag o środkach do urządzenia podobnych przytułków.

Z przeglądu rzeczonych wywodów okazuje się, że powołanie do życia nowej instytucji nie pociągałoby wiele zachodu, ani wysokich kosztów.

Szanowny inicjator, aby dać o nich pojęcie, po krótkim rzucie oka na to, co za granicą dla ubogich

dzieci na pomienionej drodze zrobione, przedstawia rozwój tego rodzaju etapów pod Frankfurtem nad Menem.

Szczegóły te, jako wzór energji, a zarazem cenna informacja, zasługują chociaż w skróceniu na powtórzenie.

Przed ferjami letniemi 1878 r. dr Varrentrapp, odbywszy naradę z lekarzami, oraz kilku pedagogami, otworzył komitet celem zajęcia się wysyłaniem na wieś chłopców najwątlejszych ze szkółek miejskich.

Nauczyciele miejscowi, zapytani, czy zechcą dzieciom towarzyszyć dla rozciągnięcia potrzebnego dozoru, przyjęli propozycję za skromnem wynagrodzeniem 60 rs. na miesiąc.

Na konferencji wspólnej przedstawiono im program całego urządzenia, zalecając trzymanie dzieci w karności, bez krępowania ich swobody.

Głównym środkiem zdrowotnym, na który nacisk położono, było zostawianie dzieci jaknajdłużej na świeżem powietrzu; rozwijanie młodych lokatorów umysłowo leżało również na planie, bez przeciążania ich systematycznym wykładem.

Nauczycieli zobowiązano do przesyłania perjodycznych raportów lekarzowi, oraz zawiadamiania rodziców o stanie zdrowia nieletnich; w razie choroby zapewnioną była pomoc medyczna.

Na kolonję wybrano miejscowość lesistą i zdrową, tudzież dającą się łatwo zaopatrzyć w żywność; zarząd kolejowy zniżył cenę przejazdu, a chłopcy od dworca na miejsce udali się pieszo, chorych przewieziono.

W pierwszym roku istniało ośm kolonij, następnie powiększono ich ilość. W każdej przebywało po 12 chłopców. Osady leżały w bliskości od siebie, tak, iż łatwo ich mieszkańcy mogli się nawzajem odwiedzać.

Dzieci sypiały razem z nauczycielem. Przy każdym etapie znajdowała się obszerna szopa na zabawę w razie deszczu. Koszta mieszkania, oraz wyżywienia wynosiły na tutejszą monetę 60 kop. od chłopca, rubla od nauczyciela.

Przy kwalifikowaniu dzieci, komitet wymagał oświadczenia od rodziców, że dostarczą potrzebnej dla nich odzieży.

Pożywienie było skromne, ale zdrowe i najzupełniej dostateczne; chłopcy jedli pięć razy dziennie i spali na siennikach wypchanych słomą.

Szanowny inicjator ofiarowywa swoje usługi w sprawie założenia podobnej u nas instytucji, wzywając osoby, pragnące wziąć w niej udział, aby się osobiście do niego zgłaszały...

Pozytywne dane dra Markiewicza, na których opiera możność utworzenia osad, polegają na sumiennem obliczeniu kosztów, które wcale nie będą wielkie.

Przeznaczając od 60 do 75 rs. na osobę, z grona miejscowych nauczycieli można znaleść sześciu ludzi, nadających się na przewodników do kolonji; lekarze warszawscy uczynią wybór z pomiędzy najbardziej potrzebujących, a prowincjonalni chętnie w danym razie przyjdą z pomocą.

Zarządy kolejowe niewątpliwie przyczynią się do szlachetnego dzieła zmniejszeniem kosztu przejazdu.

Biorąc za miarę budżet frankfurcki, utrzymanie stu dzieci przez miesiąc wyniesie 1,800 rs., sześciu nauczycieli 180, pensja dla tychże 420 rs., inne ogólne wydatki około 300 rs., a całkowity koszt nie całe trzy tysiące rubli.

Za granicą wciąż na tej drodze postępują; prócz doskonalenia się osad, co rok spotykamy jakiś fakt nowy, świadczący o współczuciu ogółu dla biednych dzieci.

Obecnie czasopismo *Reform* przynosi nam wiadomość, że w Hamburgu, na koszt miasta, urządzono dla ubogich dzieci wrześniówkę. Sprawa ta była manifestacją idei prawdziwie obywatelskiej. Przeszło stu chłopców, na obszernym statku, przewieziono w okolicę lesistą na dni kilka, gdzie użyli powietrza i zabawy.

Jakże mało u nas na tem zrobiono polu!

Oto szczegóły zebrane przez dra Lubelskiego.

Staraniem „Rodziny Marji" wychowanice stowarzyszenia wyprawiają się corocznie latem na kolonję, w tym celu nabytą.

Ks. Lubomirski również corocznie do dóbr swoich zabiera kilka słabszych sierot z Towarzystwa dobroczynności. Do tejże kategorji usiłowań zaliczyć należy zabezpieczenie pobytu kilku chorym dzieciom w Ciechocinku oraz w Mieni. Są to jednak pojedyńcze fakta nie rehabilitujące ogólnej w tym względzie obojętności...

Tymczasem za granicą naszą skrzętność podnoszą w tym względzie; sprawozdania specjalisty w Turynie na posiedzeniu sekcji dziecięcej chwalą dbałość o zdrowie młodej generacji w tutejszym kraju (?!)

Prasa miejscowa dotąd zamało w tej materji zabierała głosu. Prócz dra Markiewicza, odezwał się tylko współpracownik naszego pisma, p. Marjan Gawalewicz w *Kłosach*, przemawiając za użytecznością kolonij dziecięcych. W ślad za temi ukazał się nasz artykuł.

To wszystko, co u nas dotąd robiono, jak słusznie zauważył dr. Markiewicz, ogranicza się na wychowańcach zakładów dobroczynnych; potomstwo ubogich rodziców nie korzystało z tych dobrodziejstw.

Z obliczeń wyżej podanych najlepiej ocenić można, jak stosunkowo małych potrzeba środków, dla osiągnięcia wybornego rezultatu, oraz jak łatwo jest bez kapitału stałego corocznie paręset nędzarzy do sił i zdrowia przywrócić, a tem samem... paręset rodzin uszczęśliwić!

Szanowny inicjator, odwołując się do społeczeństwa naszego w tej zacnej sprawie, słusznie orzeka, iż nie możemy wyczekiwać wiosny, lecz winniśmy się wziąć do rzeczy *natychmiast*; ciąży na nas obowiązek wysłania z końcem czerwca roku przyszłego przynajmniej stu najuboższych dzieci, potrzebujących powietrza, na kilka tygodni na wieś.

Dr. Markiewicz, jak prawdziwy filantrop, nie zna przeszkód ani trudności w przeprowadzeniu pomysłu, dla tego wyraża się kategorycznie: „powinniśmy to uczynić, uczynić możemy z łatwością i uczynimy z pewnością".

Tak się powinno przemawiać, gdy jest się ogrzanym wiarą w doniosłość intencji i kiedy się pragnie koniecznie widzieć ją urzeczywistnioną...

Nie możemy lepiej zalecić artykułu dra Markiewicza, jak zakończając własnemi słowy jego:

„Tak więc kosztem 24 rs. na jedno dziecko przypadającym spełnimy to, czego w późniejszym wieku jego najkosztowniejsza kuracja, największe ofiary dokonać nie są zdolne; zamiast kalek i żebraków damy społeczeństwu zdrowych pracowników...

„I któż z rozumnych obywateli miasta zechciałby się uchylać od udziału w tej pracy, ocalającej setki nieszczęśliwych od nędzy fizycznej, a społeczeństwo od nędzarzy."

Ad. N.

Świątynia w gruzach...

Czytelnikom naszym wiadomo, że przed niedawnym czasem pożar zniszczył jedną z najstarożytniejszych naszych świątyń w Przyrowie, osadzie położonej w powiecie wieluńskim...

Obraz świętej Anny, cudami słynący, od wieków pomieszczony w pomienionym kościele, ściągał tu secíny pątników, zwłaszcza gdy pobożni udawali się na odpusty do Częstochowy, blisko ztąd położonej.

Starożytność pierwotnego przybytku bożego, co się tu wznosił, dla dawności czasu nie może być dokładnie oznaczoną, zdaje się jednak, że skoro podania o znalezieniu cudownej statuy sięgają XIV stulecia, to i kościół w owym czasie musiał być wzniesionym.

W 1609 roku osadzono tu zakon braci mniejszych obserwantów, dla których wspaniały wystawiono klasztor, ze sum ofiarowanych przez Przerębskiego, wojewodę łęczyckiego, który jednocześnie kaplicę św. Anny odnowił.

Potomkowie tej rodziny fundację rzeczoną wciąż pomnażali, a świadcząc zakonowi dobrodziejstwa, doprowadzili zabudowania kościelne do stanu, w jakim je zastał ostatni pożar.

Odtąd Przyrów, nędzne miasteczko, zniszczone podczas wojen szwedzkich, stał się znanym, bo kościół tameczny miał rozgłos, a klęska, jaka dotknęła go, bolesnem odbiła się echem w całym kraju.

Po kasacie zgromadzeń zakonnych osadzono tu dominikanki i właśnie, one to bezpośrednio żywiołem niszczącym dotknięte, zajęły się odbudową kościoła i klasztoru w gruzy obróconych.

Rząd, za wyłączeniem pewnych części kraju, pozwolił na zbieranie składek do wysokości takiej, aby zapewnić pomieszczenie dla 14 zakonnic, kapelana i służby kościelnej; reszta gmachu obszernego miała być zniesioną.

Ponieważ jednak, dzięki energji zakonnic i ludności okolicznej, klasztor w części odbudowano, a zatem kosztorys do rs. 15 tysięcy ograniczono i do tej wysokości miały składki być zbierane.

Daleko jednak jeszcze do tej sumy...

Dach dotąd pokryty słomą, a wieże do szczytu zniszczone!

Z wiosną mają się rozpocząć roboty, a dla ich ożywienia potrzeba środków, któremi dotąd zasilała głównie ofiarność okolicznej gromady.

Odwołując się do tego stanu rzeczy, gorliwym o dobro kościoła czytelnikom naszym przypominamy obowiązek obywatelski niesienia czynnej pomocy w sprawie upadającej świątyni, co dotąd jest dźwigana jedynie miejscowemi siłami.

Do poparcia szlachetnego czynu wzywa nas istotna potrzeba i poszanowanie dla miejsca, które tyle już lat jest przedmiotem czci powszechnej...

W zacnem dziele nie bądźmy ostatni!

Red.

Nekrologja.

Onegdaj grono lekarskie poniosło bolesną stratę; najlepszy kolega i sumienny pracownik na niwie naukowej, Feliks Teofil Wisłocki, zgasł po krótkich cierpieniach.

Postać to była w mieście naszem popularna i przez wszystkich dla przymiotów serca i umysłu wysoko ceniona.

Wisłocki urodził się 1815 r. w Galicji zachodniej, w miasteczku Tymbarku.

Ojciec jego, nauczyciel elementarny, marzył o tem, aby synowi lepszą przyszłość zgotować; tym celem oddał syna do szkół wyższych w Przemyślu.

We Lwowie wstąpił on do uniwersytetu, gdzie uczęszczał na wydział teologiczny.

W Berlinie odbył Wisłocki studja lekarskie i tamże pozyskał stopień uczony dra medycyny i chirurgji.

Od 1843 r. Wisłocki przebywał w Lipsku, gdzie przyjmował czynny udział w miejscowych wydawnictwach naukowo popularnych.

Następnie odbył trzyletnią podróż po Europie, zwiedzając kliniki, zakłady naukowe i zbiory specjalne.

Wzbogacony wielu wiadomościami w 1849 r. powrócił do Lwowa, gdzie podczas panującej cholery położył zasługi prawdziwe a niezapomniane jako lekarz...

W 1851 r. mianowany asystentem przy słynnym profesorze anatomji Rokitańskim w Wiedniu, wystąpił z szeregiem prac specjalnych, które zwróciły nań uwagę powszechną.

Z utworów tych dwa szczególniej, ze względu na metodę, odpowiadającą ostatnim wymaganiom naukowym, zarysowały jego zasługi na polu piśmienniczem a mianowicie: „*Compendium der patholog. Anatomie, Repertorium der Pharmacologie.*"

Jako wydawca pisma z programatem politycznym *Der Wanderer*, młody lekarz wykazał wszechstronne zdolności, po za swoją specjalnością.

Od 1856 r. widzimy go we Lwowie, gdzie redagował z powodzeniem *Świt*, dziennik poświęcony polityce, przemysłowi i literaturze.

Gdy w 1857 r. otwierano akademję medyczną w Warszawie, Wisłocki, zalecony przez Dietla i Rokitańskiego, pozyskał posadę prof. w tejże instytucji, poczem po wcieleniu jej do szkoły głównej zachował nadal to stanowisko.

Wreszcie po zamianie szkoły na uniwersytet, Wisłocki utrzymał się przy katedrze.

Jako profesor najwyższego zakładu naukowego, położył on zasługi nietylko na polu wykładu, ale także jako niestrudzony pisarz...

Była to epoka, w której Girsztowt nadał życie literaturze medycznej, kierując nawą wydawniczą z nadzwyczajną energją; Wisłocki nie dał się wyprzedzić innym współpracownikom i pisał, na ile mu tylko sił starczyło.

Prace jego oryginalne wychodziły w *Gazecie lekarskiej*, *Bibliot. warsz.* i w *Rocznikach gospodarstwa*; są tam traktaty naukowe i krytyczne w najrozmaitszych przedmiotach, świadczące o jego rozległej wiedzy i wszechstronności.

Jednem z jego ostatnich wydawnictw było tłumaczenie dzieła Perchela.

Był on serdecznym przyjacielem Bielowskiego i utrzymywał ożywione stosunki ze światem naukowym galicyjskim.

Jako człowiek prawy, służący zasadom zgodnym z prawdą i tradycją, Wisłocki budził głębokie poważanie dla siebie wśród najszerszego grona tych, co się z nim stykali.

Pozostawiając bliższą ocenę jego naukowej działalności pismom specjalnym, kończymy to krótkie wspomnienie o mężu zasługi wyrazem serdecznego żalu po jego stracie...

Dziennikarstwo warszawskie poniosło w dniu wczorajszym nową stratę...

Znany literat i dziennikarz Władysław Noskowski po dłuższej chorobie przeniósł się do wieczności we Lwowie, gdzie od pewnego czasu bawił u rodziny swej żony.

Należał on do rzędu tych encyklopedystów z konieczności i niemal z obowiązku, jakich wytwarza nasza prasa perjodyczna, narzucając talentom rozliczne i rozmaite kierunki, nie pozwalając ludziom potrzebującym niestety żyć z pióra—pracować z zamiłowania i rozwijać się wrodzonym zdolnościom.

Różnostronność była też jedną z wybitnych zalet ś. p. Władysława Noskowskiego, ale była zarazem fatalnością, rozdrabniającą i rozpraszającą tę dzielną i energiczną siłę, jaką talent jego niejednokrotnie objawiał.

W młodem jeszcze, ale czynnem niezmiernie i ruchliwem życiu Noskowski musiał się często przerzu-

cać z jednego kierunku w drugi; dziś profesor chemji w szkole rolniczej w Dublanach, jutro nauczyciel muzyki, pojutrze sekretarz redakcji pisma codziennego, kiedyindziej sprawozdawca muzyczny, to znów wyborny tłumacz „Bajek“ Lafontaine'a, jeśli nie sumienny i znający przedmiot specjalista, przekładający dzieła ekonomji rolniczej.

A w chwilach swobodniejszych i wolniejszych od zajęć codziennych z pod szybkiego pióra dziennikarza i publicysty wypływał tryskającym dowcipem, często złośliwym, zgrabny jak utoczony wierszyk humorystyczny, lub oryginalna bajka, wzorowana na formie mistrza Lafontaine'a.

Umiał Noskowski, gdy chciał i miał czas po temu, zabrać się i do poważniejszej roboty, w której już talent artysty brał górę nad wprawą i doświadczeniem wersyfikatora.

Dowodem np. znakomite w swoim rodzaju *libretto*, rozpoczęte do spółki z Zygmuntem Sarneckim pod tytułem „Konrad Wallenrod,“ napisane umyślnie dla Żeleńskiego, lub pierwszy i jedyny niestety akt „Mazepy,“ który miał wykończyć dla Adama Münchheimera.

W utworach tych przebijał się nietylko talent dramaturga, znającego się na wymogach sceny, ale i talent muzyka, odczuwającego i rozumiącego efekta wyższej kompozycji operowej.

Noskowski Władysław, brat naszego znakomitego kompozytora i dyrektora Towarzystwa muzycznego, pochodził z rodziny utalentowanej w tym kierunku; muzyka też była poniekąd jego najulubieńszą sztuką, choć uprawiać jej i rozwijać własnych zdolności nie mógł tak, jakby należało; znał się wszelako na niej, i jako recenzent muzyczny i wykonawca miał już wyrobioną w pewnym względzie opinję.

W ostatnich latach wiele czasu, pióra i humoru poświęcał redakcji *Kolców*, których był jednym z najgłówniejszych współpracowników.

Noskowski zmarł w rozkwicie sił i wieku, właśnie w chwili, w której się coraz bardziej przerzedza zastęp utalentowanych prawdziwie i zamiłowanych w swoim zawodzie pracowników dziennikarstwa polskiego.

Rzucamy koleżeńską ręką garść ziemi na świeżą, zawczesną mogiłę ze słowami: „niech spoczywa w pokoju!...“

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Pomimo, że zaburzenia anti-semickie prawie zupełnie ustały, zagraniczne komitety żydowskie nie przestają troszczyć się o los swoich współwyznawców. Donosiliśmy niedawno, że rzeczpospolita argentyńska ofiarowała wychodźcom żydowskim gościnność; obecnie dowiadujemy się, że komitet centralny potężnej i obejmującej świat cały instytucji *Alliance israélite universelle* rozesłał poszkodowanym gminom żydowskim na południu okólnik, w którym oświadcza swą gotowość pomagać wysiedlaniu się żydów do Ameryki. Wychodźcy winni mieć najmniej lat 18, a najwyżej 38, powinni być silni i zdrowi, znać jakiekolwiek rzemiosło i zajmować się niem pracowicie. Wydatki na podróż (250 fr. dla dorosłych i 150 fr. dla dzieci) do New-Jorku albo innej miejscowości Stanów Zjednoczonych *Alliance* przyjmuje na siebie. Po przybyciu do Ameryki wychodźcy korzystać będą z dalszej opieki komitetu. Każdej rodzinie oddany zostanie do rozporządzenia kawał ziemi (23 hektarów). Kiedy tak *Alliance israélite* krząta się około przesiedlania się swoich współwyznawców do Ameryki, za oceanem odzywają się głosy przeciwko napływowi żydów. Z New-Jorku donoszą, że pewna liczba rodzin żydowskich cierpi tam dotkliwą nędzę. Pochodzi to zapewne ztąd, że nie wszyscy emigranci odpowiadają warunkom przez centralny komitet *All. isr.* zastrzeżonym. Żyd „młody, zdrowy, silny i znający rzemiosło“, przy wrodzonym swoim sprycie, inicjatywie, wytrwałości i oszczędności, jest zawsze pożądanym nabytkiem, nawet w Stanach Zjednoczonych. Na nieszczęście większa część żydów nie odznacza się zdrowiem, ani siłą, ani znajomością rzemiosł.

= Pogłoski o zniesieniu kilku zarządów gubernjalnych w obrębie Królestwa Polskiego, komunikowane pismom tutejszym z Petersburga, okazują się nateraz podobno płonnemi.

= P. minister komunikacyj zwiedzał onegdaj linję komunikacji drogi nadwiślańskiej, przebywszy ją na całej jej przestrzeni od Kowla do Mławy; dziś zaś powraca tąż samą drogą do Kowla, zkąd uda się w dalszą podróż do Kijowa.

= Dzienniki petersburskie przedrukowały następujący telegram berlińskich gazet giełdowych: *Petersburg* 3-go października.— Minister komunikacyj Possiet udał się nad granicę zachodnią dla inspekcji drogi ż. mławskiej (zapewne nadwiślańskiej), jak również i innych dróg wiodących do Prus. Przy tej sposobności będą także usunięte trudności, wynikłe z powodu kierunku drogi żelaznej iwangorodzko-dąbrowskiej. Konsorcjum Wielopolski-Bloch, które otrzymało koncesję na tę drogę, pragnie uchylić się na jednym z oddziałów od kierunku przez rząd zatwierdzonego, dla uniknięcia ważnych trudności technicznych. Rząd jednak obstaje przy kierunku pierwotnym i z tego powodu będzie prawdopodobnie zmuszonym wypłacić założycielom nadzwyczajne wynagrodzenie. Okoliczność ta w zupełności stwierdza znaczenie strategiczne nowej drogi“. Powyższa wiadomość wymaga z naszej strony sprostowania i objaśnienia. Czy minister komunikacyj zwiedzi drogi ż. w Królestwie, nie wiemy, gdyż w ogłoszonej półurzędownie marszrucie jego obecnej podróży o tem wzmianki niema. Zmiana kierunku, o którym w telegramie gazet berlińskich mowa, jestto poprostu ominięcie arcy-kosztownego tunelu, który w warunkach technicznych budowy nowej drogi został przez rząd zastrzeżony. Usunięcie tego warunku zależy nie od ministra komunikacyj, ale od ministra wojny, gdyż tunel pobudowany być ma ze względów strategicznych. Żadnego wynagrodzenia dodatkowego za utrzymanie pierwotnego kierunku skarb wydać nie może, bo to sprzeciwiałoby się ustawie. W razie zaś gdyby tunel został uznany za niepotrzebny, różnica, jakaby okazała się z tego powodu pomiędzy ostatecznym kosztorysem a kapitałem budowlanym przez ustawę oznaczonym, oddaną być musi do dyspozycji rządu. Tak chce ustawa.

= Droga żelazna iwangrodzko-dąbrowska, podług opinji *Birż. wied.*, ma dobrą przyszłość przed sobą. Przypuszczać należy, że roczny dochód wynosić będzie *brutto* 4,966,000 rs., a mianowicie: 1,628,000 rs. z przewozu osób, 1,033,000 z przewozu węgla kamiennego i 2,295,000 rs. za przewóz innych towarów. Potrąciwszy z tej sumy rozchody eksploatacji w stosunku 60% t. j. 2,979,000 rs. okazuje się, że *czysty* dochód wynosić będzie 1,887,000 rs. czyli więcej o 694,852 rs. od dochodu przez rząd zagwarantowanego.

= Do podanych już przez nas szczegółów w sprawie drogi żelaznej łódzko-kaliskiej dodać winniśmy, że gazety petersburskie przedrukowały następujący telegram londyńskiego *Morning Post*: „Rząd rosyjski, nie bacząc na rozliczne starania, odmówił udzielenia koncesji na przedłużenie jakiejkolwiek kolei pruskiej w granicach Królestwa“. O ile nam z dobrego źródła wiadomo, tego rodzaju decyzji nie było. Rzeczywiście przed kilku miesiącami wskutek interwencji ministra wojny, wydanie koncesji na drogę łódzko-kaliską zostało zawieszone ze względów strategicznych; obecnie jednak, z uwagi na dobre sąsiedzkie stosunki Rosji z Niemcami, jest nadzieja, że ministerstwo wojny cofnie swoje zastrzeżenie. To tylko jest rzeczą pewną, że kapitaliści niemieccy koncesji nie otrzymają.

= Donosiliśmy przed kilku miesiącami, że instytut inżenierów komunikacji w Petersburgu, w którym kształci się corocznie bardzo znaczna liczba naszej młodzieży, zamiast jak dotąd pięć kursów, będzie miał tylko trzy wyższe i tylko ci kandydaci uzyskają prawo wstępowania do instytutu, którzy ukończyli dwa kursa na wydziale matematycznym w jednym z uniwersytetów. Postanowienie to zostało nawet przez rząd zatwierdzone. Obecnie dowiadujemy się, że zamierzona reforma w życie wprowadzoną nie zostanie. Spostrzeżono się, iż nauki na wydziale matematycznym zbyt są teoretyczne i w żaden sposób nie mogą zastąpić praktycznych korzyści, jakie odnosi student z dwóch pierwszych specjalnych kursów instytutu. Jednocześnie rozeszła się pogłoska, że dyrektorem instytutu inżenierów komunikacji w miejsce p. Sobolewskiego mianowany zostaje dotychczasowy dyrektor departamentu dróg żel. Żurawski.

= Dowiadujemy się, że dyrektorem głównym drogi żel. libawsko-romeńskiej, świeżo zakupionej przez konsorcjum p. Żaka, został rodak nasz, inżenier Romanowski.

= Delegaci nasi w komisji ekspertów dla ukrócenia pijaństwa, hr. Tomasz Zamojski i p. Aleksander Ostrowski, wyjechali już do Petersburga i zajęli mieszkanie w hotelu europejskim; w środę 5 b. m. obaj delegaci wspólnie z kolegami swymi mieli zaszczyt przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu w Peterhofie.

= Kwestja gazowa i na sobotniem zebraniu komitetu nie została jeszcze stanowczo rozstrzygniętą. Po długich debatach nad warunkami postawionemi przez dessauskie towarzystwo postanowiono zmodyfikować je i zakomunikować towarzystwu, dając mu termin trzytygodniowy do ich przyjęcia lub odrzucenia. W tym ostatnim razie miasto samo przystąpi bezzwłocznie do budowy fabryki gazu. Modyfikacje przez komitet dessauskiemu towarzystwu zaproponowane dotyczą między innemi: natychmiastowego obniżenia ceny gazu za 1000 stóp na rs. 2 kop. 5, a po pięciu latach na rs. 2, powiększenia liczby latarń miejskich, gatunku gazu, zniesienia monopolu na dostawę przyrządów do oświetlenia gazowego w domach prywatnych i warunków skupu. Zarząd miasta pozostawia sobie prawo nabycia zakładu gazowego, jeżeli ten przez ekspertów uznany będzie za będący w dobrym stanie, po cenie 14 000 marek za każdy miljon stóp gazu z przeciętnej produkcji trzech ostatnich lat albo też według szacunku przez księgi wykazanego. Pomijamy tu wiele warunków mniejszej wagi i dodajemy tylko, że w tej formie w jakiej obecnie ułożone zostały, są one rodzajem *ultimatum*, na które dessauskie Towarzystwo stanowczą odpowiedź udzielić musi.

= W *Medycynie* czytamy co następuje: „Kwestja budowy domu obłąkanych w Warszawie stanęła znowu na porządku dziennym. Komisja złożona z budowniczego Stroma, prof. Balińskiego (przybyłych na ten cel z Petersburga), prof. Walther'a i kilku naszych psychiatrów, po dokładnem zbadaniu miejscowości, wybrała na ten cel 3 włóki we wsi Tworki, położone o 3 wiorsty od stacji Pruszków. Pagórek gęsto zarośnięty gajem służyć będzie jako zawiązek przyszłego ogrodu. Od Pruszkowa ma być zbudowana szosa aż na samo miejsce, gdyż droga dzisiejsza wiele pozostawia do życzenia. Szpital ma pomieścić początkowo 420 chorych, a koszta budowy przybliżenie wynosić mają 700,000 rubli. Wszyscy ordynatorowie mieszkać mają w samym zakładzie i w tym celu mają być pobudowane odpowiednie mieszkania. Lekarzy ma być sześciu, pomiędzy nimi jeden naczelny i jego pomocnik. Jeden z ordynatorów funkcjonować będzie jako prosektor i otrzyma za to oddzielne wynagrodzenie. Wszystko to są bardzo piękne projekta, ale czy przyjdą one do skutku i kiedy, jestto wielka kwestja. Plany takie kreślą się już od lat 15-tu, nawet zakupiono już plac pod budowę przed wieloma laty za Pragą, ale dotychczas, jak widzimy, nie wyszło to z dziedziny projektów. Smutne pomieszczenie naszych obłąkanych, o którem nikt pojęcia mieć nie może, kto się naocznie o tem nie przekonał, powinno skłonić do jaknajśpieszniejszego zaradzenia złemu. Miejscowość pod Pruszkowem bardzo jest szczęśliwie wybrana. Narzekają niektórzy na znaczną odległość od miasta ale niesłusznie; 20 minut drogi koleją i 20 minut szosą nie można nazwać długą drogą. Przytem należy się raz oswoić z myślą, że Warszawa staje się wielkiem miastem, wśród którego zakład obłąkanych tak znacznych rozmiarów nie mógłby bez krzywdy dla chorych istnieć. Antagoniści projektu pruszkowskiego powzięli myśl najniefortunniejszą zaproponowania budowy zakładu obłąkanych dla obu płci, w miejscu gdzie się dzisiaj znajduje oddział chorych umysłowo kobiet na ulicy Szpitalnej. Miejscowość to najniewłaściwsza pod każdym względem. Brak spokoju konieczny dla takich chorych, powietrze zanieczyszczone wyziewami wielkomiejskiemi, blizkość szpitala w smutnych warunkach hygienicznych, miejscowość zacieśniona, w której ani wegetacja bujną być nie może, ani ogród dla chorych nie może być odpowiednio na kategorje podzielony, przedstawiają złe strony projektu, który, miejmy nadzieję, nigdy do skutku nie przyjdzie.“

= Bank polski sprzedaje 4-procentowe obligi skarbu państwa piątej serji, płatne 14-go grudnia r. b., procentujące od dnia 14-go czerwca r. b., po cenie nominalnej z doliczeniem wartości ubiegłego procentu, bez komisu.

= Dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane dnia 1-go października, oraz za kupony w drugiem półroczu płatne, dyrekcja główna przyjmować je będzie do wcześniejszego sprawdzenia, poczynając od dnia 15-go b. m. aż do włącznie 9 grudnia r. b.; wypłata wspomnianych papierów rozpocznie się dnia 12-go grudnia r. b.

= Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zawarty w testamencie ś. p. Tadeusza Imbry, dymisjonowanego podpułkownika, zapis dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie w sumie rs. tysiąc.

= Donosiliśmy w swoim czasie, że zamieszkali w Kaliszu emeryci i emerytki wystąpili do warszawskiego jenerał-gubernatora z prośbą, dotyczącą potrącania składki emerytalnej z pobieranych przez nich emerytalnych pensyj; na podanie to petycjonarjusze otrzymali odpowiedź objaśniającą, iż obecnie obowiązujące w tej mierze przepisy ustawy emerytalnej oparte są na Najwyższym Ukazie z d. 2 lipca 1841 r., oraz na rozporządzeniu b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 24 listopada 1850 r., z tego więc powodu jw. jenerał-gubernator nie uznał za możliwe nadanie dalszego biegu prośbie

= Wiadomość o wyborze Warszawy na miejsce przyszłego zjazdu archeologicznego okazuje się mylną; zjazd tyfliski wybrał w tym celu Odessę.

= Dr Leon Nencki ma zostać ordynatorem-chemikiem szpitali warszawskich; pracownia jego mieścić się będzie w szpitalu św. Ducha, gdzie już odpowiednie wyznaczono dla niej miejsce.

= Do konkursu na pomnik Wiktora Emanuela, rozpisanego przez rząd włoski, stanęło około trzystu artystów; między nimi złożyli także projekta swoje rodacy nasi: Teodor Rygier i budowniczy Adamczewski z Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień przedstawia się jak następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Romeo i Julja"; wtorek: „Trubadur"; środa: „Twardowski"; czwartek: „Ernani"; sobota: „Afrykanka"; niedziela: „Indje".

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Miodowe miesiące", „Marcowy kawaler", „Mąż pieszczony"; wtorek: „Safanduły"; środa: „Pani podkomorzyna"; czwartek: „Wielkie bractwo"; piątek: „Pomyłka" i „Dożywocie"; sobota: „Sąsiedzi" (pierwszy raz); niedziela: „Sąsiedzi".

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Piękna Galatea", „Bursze" i „Płaczka i śmieszek"; wtorek: „Ojciec uwieńczonego" i „Ptaszek śpiewający"; środa: „Doktor Kryspin" i „Śpiewka pana Fortunata"; czwartek: „Proces Veauradieux" i „Rajskie jabłuszko"; piątek: „Panny na wydaniu" (pierwszy raz); sobota: „Panny na wydaniu"; niedziela: „Panny na wydaniu".

* Nowa znów Walentyna w „Hugonotach" przedstawiała się przedwczoraj publiczności warszawskiej.

Była nią panna Fossa, śpiewaczka z głosem sięgającym skali mezzo-sopranowej, której dolne rejestra brzmią bardzo energicznie, średnie znacznie słabiej, a wysokie drgają upartem *tremolando*, przeszkadzającem artystce do równego, płynnego frazowania.

Zresztą gatunek głosu jest dobry, ale rejestra nie wyrównane odzywają się niekiedy w jednym frazesie tak odmiennie, że zdaje się słuchaczowi jak gdyby dwóch słuchał śpiewaczek.

Na określenie sposobu traktowania partji przez pannę Fossa mamy najwłaściwszą definicję: artystka ma temperament.

Jest doprawdy rzeczą wielce charakterystyczną, że ta definicja da się dziś zastosować do mnóstwa śpiewaków i śpiewaczek i stanowi istotną a prawie wyłączną pochwalę, i uniwersalne kryterjum.

Temperament jest dziś wszystkiem, w życiu i w sztuce...

Dawniej mówiło się: człowiek ma charakter, artysta ma styl—co znaczyło, że jeden i drugi ma swoją odrębną indywidualność.

Dziś o człowieku i o artyście mówi się, że ma temperament, to jest, że zamiast odrębności wyrobionych szkołą życia lub szkołą artyzmu, imponuje nam siłą, gwałtownością naturalnych instynktów, które ludzi i dzieł niczem wybitnem nie odznaczają.

Nazywa się to powrotem do natury, do prawdy...

Jest tedy panna Fossa artystką z temperamentem i twarzy, Walentyna odpowiednią do dzisiejszych wymagań, silną, energiczną, namiętną, działającą wybuchami dramatycznemi.

Potrzebowalibyśmy usłyszyć nową śpiewaczkę w spokojniejszej partji, aby się przekonać, czy panna Fossa umie być artystką szlachetniejszego stylu.

Pani Dowiakowska śpiewała przedwczoraj partję królowej z taką lekkością, elegancją, z takim wyszukanym smakiem, że tę rolę uważać można za istotne małe arcydzieło w repertuarze naszej primadonny.

* Znana z teatrzyków prowincjonalnych komedja Baluckiego „Sąsiedzi" ma być niezawodnie wystawioną w bieżącym tygodniu na scenie warszawskiej.

Podobno popularny tyle komedjopisarz zjedzie na przedstawienie to z Krakowa.

* Dziś na scenie teatru małego w „Pięknej Galatei" i w „Burszach" występuje po raz pierwszy p. Rufin Morozowicz.

* W piątkowym numerze *Kurjera* wspominaliśmy krótko o smutnym stanie, w jakim znajduje się obecnie Paulina Rivoli, znakomita śpiewaczka, przez długi szereg lat ulubienica publiczności warszawskiej.

Wiadomość tę zaczerpnęliśmy z wiarogodnego źródła—tymczasem dziś z innej strony otrzymujemy objaśnienie, iż „artystka posiada skromne środki wystarczające do przyzwoitego utrzymania się przy zachowaniu ogłędnej oszczędności,—nie żądała nigdy od nikogo wsparcia i prosić o takowe nie ma zamiaru."

Że Paulina Rivoli nie domagała się nigdy wsparcia, o tem doskonale wiemy, jak i o tem, że środki materjalne jakiemi rozporządza są nader ograniczone, i że wobec tego słuszną i ze wszech miar sprawiedliwą wydaje się nam myśl urządzenia widowiska, z którego dochód posłużyłby dla polepszenia doli, którą zasłużona tyle śpiewaczka obecnie znosi.

Pomoc taka już się podobno organizuje.

= Konkurs.

Do konkursu o dwa medale złote, wielki i mały, w petersburskiej akademji sztuk pięknych w liczbie innych współzawodników stają także pp. Golembiowski, Kotarbiński i Bakałowicz.

Dwaj pierwsi ubiegają się o wielki medal, dający prawo do dożywotniej pensji.

Tematem dla pierwszych jest „Prometeusz przykuty do skały przez Wulkana".

Przedmiot obrazu do drugiego medalu jest wzięty z dawnych dziejów Rosji.

Rada akademji pozostawiła wreszcie konkurentom najzupełniejszą swobodę kompozycji, grupowania i t. d.

Rozstrzygnięcie tych konkursów obchodzi żywo publiczność petersburską z tego względu, że wszyscy współzawodnicy, których jest dziewięciu, uważani są za najzdolniejszych uczniów, jakich akademja miała od lat pięciu.

= Miły gość przybył do Warszawy.

Jestto p. Swietozar Hurban, znany pod pseudonimem Wajańskiego, dziennikarz, poeta i literat słowacki, adwokat w mieście Turon św. Marcin w Słowacji.

Podkarpacki ród słowaków liczy trzy miljony dusz i stanowi już ze względu na swoje położenie ogniwo między czechami, polakami i rusinami.

P. Hurban zabawi między nami dni kilka.

Spodziewamy się, że dziennikarstwo nasze i literatura wejdą w stosunki z literaturą słowacką, na czem wzajemną odnieść mogą korzyść obiedwie.

P. Hurban jest redaktorem dwumiesięcznika *Slovenske Pohlády* i synem słynnego przywódcy słowaków w roku 1848.

= *Art. nad.*

Szanowny panie!

W onegdajszym numerze pisma pańskiego mieści się wiadomość o przedsięwziętem przez zasłużonego w czernieniu polaków Sacher-Masocha wydawnictwie *Auf der Höhe*, któremu ja miałem przyrzec swój współudział.

Ponieważ o tem wydawnictwie pierwszy raz słyszę, a obowiązek obywatelski nie pozwala mi pozostawać z nim w żadnym stosunku, niezależnie więc od zaprzeczenia, jakie przeszlę do gazet niemieckich, proszę szanownego pana o sprostowanie wiadomości o tyle kłamliwej, że ani ja żadnego współpracownictwa p. Sacher-Masochowi nie przyrzekałem, ani on mnie o nie nie prosił.

Być może tylko, że ktoś z moich najserdeczniejszych nieczy użytek z mojego pseudonimu zrobił—zagadka się wyjaśni.

Z szacunkiem
W. Okoński.

= Krótkie zapytanie.

— Co się stało z tramwajami mającemi rozpocząć swą służbę w dniu 8 b. m.

O odpowiedź prosimy... w imieniu wielu!

= Dla pań...

Resursa obywatelska w świeżo odnowionym swoim balowym lokalu ma zamiar urządzić niezadługo świetną zabawę kwiatową.

Naturalnie esencją zabawy będą... tańce.

Damy otrzymają każda piękny bukiet i... jednego dansera w dodatku!

= Ze sportu.

Nietylko przemysł ale i sport kwitną w Łodzi.

W tych dniach stanął pomiędzy dwoma tamecznemi mieszkańcami zakład o znaczną sumę.

Jeden z nich zobowiązał się zrobić konno podróż od Łodzi do Wrocławia i z powrotem; na przebycie tej przestrzeni na wyznaczonych, jadąc tam 36 godzin—a na powrót 48.

= Nowa klęska.

W janowskiem, liszka ćmy rolnicy-zbożówki pojawiła się w takiej masie, iż we wsi Studziencе zniszczyła 50 morgów żyta.

Na wytępienie tego szkodnika niema prawie skutecznego środka; zabijają go wprawdzie kamfora i terpentyna, ale zastosowanie ich na tak wielkiej przestrzeni jest niemożliwem.

Złośliwa liszka pokazała się także na gruntach wsi Olbięcina i Dziadkowie.

= Wypadki.

* Dzieciobójstwo.

Służąca Julja J., zamieszkała pod nr. 7 przy ulicy Brackiej, przed kilkoma dniami urodziła potajemnie dziecię, które wrzuciła do dołu kloacznego w tymże domu.

Trupa biednej dzieciny znaleziono, wyrodną zaś matkę aresztowano.

* Na Brackiej pod nr. 11, żona służącego Aniela S., lat 38 licząca, zmarła nagle z niewiadomej przyczyny.

* Pod nr. 30 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Juljanna P., lat 72 licząca, cierpiąc oddawna na astmę, zmarła nagle nocy wczorajszej.

* Na Twardej znaleziono wczoraj na chodniku leżącą bezprzytomnie Wiktorję B., służącą na tejże ulicy zamieszkałą, która przechodząc, nagle zasłabła.

Odwieziono ją do szpitala.

Stan jej jest bardzo groźny.

* Na Grzybowskiej pod nr. 30 służąca Marja K., lat 13 licząca, spadła z balkonu z wysokości drugiego piętra na bruk.

Nieszczęśliwa potłukła się mocno i poniosła ciężkie obrażenia na ciele, w głowę, lewy bok, nogę i rękę.

Odniesiono ją do mieszkania, gdzie zawezwany lekarz udzielił jej pomocy lekarskiej.

* Na Nowem-Mieście pod nr 7, Eustachy J. spadł z huśtawki ze znacznej wysokości.

Upadek był bardzo nieszczęśliwy, J. złamał kość udową w lewej nodze.

* Abram K. i Zacharjasz W., w domu modlitwy przy ulicy Dzielnej pod nr 1, pobili Szymona B., zadając mu ciężkie obrażenia.

* W gmachu, w którym mieści się stacja telegrafu warszawskiego rozszedł się wczoraj wieczorem zapach gazu.

Gdy dla obejrzenia rurek i kranów wyszedł ze świecą woźny telegrafu Leon O., gaz zapalił się i nastąpiła dość silna eksplozja.

Ogień ugaszono w zarodku.

* Na Senatorskiej powożący prywatnym ekwipażem Leopold F., najechał na Konstancję W. i mocno ją skaleczył.

= Pojedynek.

W lasku bulońskim odbył się pojedynek na pistolety dwóch dam.

Obiedwie przeciwniczki są ranne...

Sekundantami byli... mężowie zapaśniczek!

= Teatr praski.

Odbudowa spalonej czeskiej świątyni sztuki rozpocznie się prawdopodobnie w krótkim czasie.

Komitet rozporządza już sumą 1,100,000 złr., wskutek czego pomoc sejmu jest dlań zbyteczną.

= Morski pies w Wiśle.

Złowiono go, jak donosi *Gaz. tor.*, dnia 4-go b. m. pod Gniewem w sieć rybacką...

Zwierzę to mierzyło 4 stopy długości, 1½ stopy szerokości, ważyło zaś 50 funtów!

= Jubileusz.

W tych dniach grono przedstawicieli różnych warstw społecznych uczciło składkowym obiadem dwudziestopięcioletni jubileusz redaktorski Ignacego Danielewskiego, redaktora *Gazety toruńskiej*.

Zebranie było nader ożywione.

— *Sprostowanie.* W numerze 222 naszego pisma podaliśmy nominację p. Napierkowskiego na sędziego gminnego trzeciego okręgu powiatu kolneńskiego, drukując mylnie jego nazwisko: Popiołkowski, zamiast jak wyżej.

Nekrologja.

† W przyszły wtorek, 11-go października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci byłego sekretarza stanu przy radzie stanu i radzie administracyjnej Królestwa Polskiego, sekretarza stanu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, radcy tajnego, senatora, Juljusza Enocha, odprawionem zostanie w kościele powązkowskim, o godzinie 11-tej rano, nabożeństwo żałobne, po ukończeniu którego nastąpi przeniesienie zwłok nieboszczyka do grobu familijnego. Na smutne te obrządki, pogrążona w głębokim żalu rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego.

† Po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 9 października r. b. Matylda z Szajewskich **Porazińska.** Wyprowadzenie zwłok jej na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 12 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, przy ulicy Zgoda położonej.

† Ś. p. Antonina z Kwiatkowskich **Moczydłowska,** żona b. sędziego apelacyjnego Królestwa polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 8 października r. b. W nieutulonym żalu pozostały mąż z dziećmi i braćmi zmarłej zapra-

sza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, dnia 11 b. m., we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —25673—

† Za spokój duszy Teofili z Wierzbowskich **Paszkowskiej** odprawiać się będą msze św. o godzinie **7 i pół** zrana, w kościele Norodzenia N. Marji Panny na Lesznie, przez dni trzydzieści, rozpoczną się dnia 10 października, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłej. —25634

† W dniu jutrzejszym, jako w jedenastą bolesną rocznicę śmierci Aleksandry z Wojakowskich **Kleszczyńskiej,** w kościele Wszystkich Świętych odprawioną zostanie, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój jej duszy msza św., na którą pozostały mąż z dziećmi zapraszają życzliwych znajomych. —25615—

† W dniu 11 b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bonawentury **Jabłońskiego,** byłego urzędnika Banku polskiego, na które pozostała wdowa z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —25650—

† Jako w dzień rocznicy śmierci ś. p. Aleksandry z Zielińskich **Korpaczewskiej,** we środę, dnia 12 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy. —25686—

† W dniu 12 b. m., we środę, jako w bolesną pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Słupeckiego,** b. sędziego pokoju i obywatela ziemskiego, w Łowiczu, w kościele katedralnym, o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika na cmentarzu, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —25638—

† Serdeczne dzięki składamy krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy licznie się zgromadzili dnia wczorajszego na najsmutniejszy dla nas obrzęd pochowania zwłok drogiego dziecka naszego. Nieutuleni w żalu po niepowetowanej stracie rodzice gorącem wszakże uznaniem wdzięczności wywzajemniają się tym, co tyle współczucia okazali.

—25695— *Marta i Aleksander Saladyccy.*

† W smutku i boleści pogrążona córka zawiadamia niniejszem familję, przyjaciół i znajomych, iż w dniu 7 b. m., o godzinie 1-ej rano, przeniósł się do wieczności nieodżałowanej pamięci ojciec jej ś. p. Antoni hr. **Dunin,** w wieku lat 55, w majątku swym Józefowo, w powiecie lipnowskim, gubernji płockiej położonym. —25700—

† Wszystkim osobom po szczególe, które w dniu 7 b. m. raczyły być na żałobnem nabożeństwie i pogrzebie córki mej jedynej Stanisławy, oraz panienkom za ofiarowane wieńce kwiatów i złożone na jej grobie, zasyłam serdeczne podziękowanie.

Błogosław im Boże, o co proszę w pokorze.

—25582— *Wilhelm Sobotowski.*

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Paryż 9-go października.

Z Hiszpanji donoszą, iż Murcia nawiedzoną została ponownym a straszliwym zalewem.

200 osad znikło pod wodą.

Retów 9-go października.

Dziś w południe nastąpiło otwarcie wystawy rolniczej.

Przedstawia się ona bardzo wspaniale.

Publiczność zebrała się licznie, z bliższych i dalszych okolic kraju.

Pogoda dopisuje jaknajlepiej.

Wystawę zwiedzają też bardzo licznie włościanie okoliczni.

Petersburg 9-go października.

Sąd wojenny okręgu moskiewskiego wydał już wyrok w sprawie Raszewskiego i Troickiego.

Obadwaj podsądni za posiadanie u siebie pism socjalistycznej treści, skazani zostali każdy na trzy miesiące zamknięcia w wieży.

Petersburg 9-go października.

Przybył tu książę Orłow, poseł rosyjski w Paryżu.

Petersburg 9-go października.

B. jenerał-gubernatotor warszawski, hr. Kotzebue, przybył do Petersburga dla objęcia przewodnictwa w specjalnej komisji, Najwyżej ustanowionej przy ministerstwie wojny, w skład której wchodzą wyżsi przedstawiciele różnych wydziałów centralnego zarządu wojskowego.

Wbrew doniesieniu niektórych gazet, podług których komisja ma zająć się roztrząsaniem zamiany okręgów wojskowych na armje i zredukowaniem budżetu wojennego, w poważnych kołach zapewniają, że zadaniem komisji hr. Kotzebuego będzie opracować rozdział ministerstwa wojny na dwie niezależne od siebie dekasterje, mianowicie: sztab główny i wydział administracyjno-intendancki, z pozostawieniem temu ostatniemu tytułu ministerstwa.

Petersburg 10-go października.

Gazety donoszą, że naznaczony w październiku proces przeciwko kilku przestępcom politycznym, pomiędzy którymi główne miejsce zajmuje student Trigoni (zwany Mylordem), aresztowany 27-go lutego r. b. jednocześnie z Żelabowem (powieszonym 15-go kwietnia t. r.), odłożony został na czas nieokreślony.

Nazwisko Trigoni figurowało kilkakrotnie w ostatnim procesie królobójców.

Petersburg 10-go października.

Petersburskie firmy bankierskie podpisały się na nową pożyczkę na sumę około 68 miljonów rubli.

Petersburg 10 go października.

Ministerstwu spraw wewnętrznych przedstawiony został projekt ustawy towarzystwa krajoznawczego w Królestwie polskiem.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go października.—Na kolei północnej, w pobliżu Pontoise, nastąpiło wykolejenie pociągu osobowego; dwóch pasażerów zabitych, a kilku ciężko ranionych.

× **Paryż** 8-go października.—Wiadomość *Figara*, iż papież przy okazji przyjęcia grupy tutejszych katolików mówił o możliwości odjazdu z Rzymu, pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

× **Rzym** 8-go października.—Z Bolonji donoszą, iż zmarł tam kardynał Moretti.

× **Rzym** 8-go października.—Ojciec św. Leon XIII ma wkrótce przyjmować przybyłych tu pielgrzymów argentyńskich. W dniu 16-ym b. m. odbędzie się audjencja znacznej liczby pielgrzymów włoskich. Pielgrzymi ci zwiedzać mają grupami grób Piusa IX.

× **Medjolan** 8-go października.—Utworzyło się tutaj nowe stowarzyszenie irredentystów trydenckich.

× **Bruksella** 8-go października.—Budżet miejski na rok 1882 wykazuje w dochodach 26,457,474 franków, w wydatkach 26,444,258 franków, a zatem przewyżka wynosi 43,216 franków.

× **Bruksella** 8-go października.—Na przedmieściu Ixelles odsłonięto uroczyście posąg dla malarza Antoniego Wiertz, zmarłego w roku 1865.

× **Bern** 8-go października.—W Aarau ma być wzniesiony pomnik dla Henryka Zschokke'go.

× **Bern** 8-go października. — Wiosce szwajcarskiej w Elm, nawiedzonej niedawno katastrofą, grozi znowu niebezpieczeństwo. Skonstatowano pęknięcie góry. Mieszkańcy pozostałych chatek ratują się ucieczką.

× **Metz** 8-go października.—Uroczyste poświęcenie nowej kaplicy garnizonowej odroczono do 23-go b. m.; cesarz Wilhelm zaniechał podobno zamiaru przybycia na tę uroczystość.

× **Wiedeń** 8-go października.—*Neue Freie-Presse* donosi, iż projektowanem jest zaciągnięcie pożyczki w sumie 200 miljonów guldenów, w celu nabycia przez państwo tymczasowo sześciu kolei żelaznych austrjackich.

× **Wiedeń** 8-go października. — Zamieszkali tu czesi wnieśli do rządu prożbę o pozwolenie zakładania w stolicy szkół ludowych czeskich; stowarzyszenie wiedeńskie „Komensky“ postanowiło tymczasowo własnemi środkami zakładać w Wiedniu czeskie szkoły ludowe.

× **Lwów** 8-go października. — Przybył tu minister Ziemiałkowski i zabawi tydzień.

× **Lwów** 8-go października.—Tutejsze towarzystwo politechniczne wniosło petycję, domagającą się przyznania głosu w sejmie rektorowi politechniki lwowskiej.

× **Bukareszt** 8-go października.—Dziennik *Romanul* obchodzić będzie 25-letni jubileusz swego istnienia; dla upamiętnienia tej chwili dany być ma jutro bankiet dla Rosettiego.

× **Konstantynopol** 8-go października.—Depesza ambasady angielskiej w Adenie z 30-go września donosi o nowym wypadku cholery; w dniu 27-ym przeszłego miesiąca zmarły dwie osoby.

× **Petersburg** 8-go października.—Z powodu grasowania cholery w Adenie i Mecce zaprowadzono kwarantannę w portach czarnomorskich.

Przegląd polityczny.

Prasa austrjacka wystąpiła przeciw *Narodnym listom* czeskim, które zamieściły artykuł mniej więcej streszczający się w następującym ustępie: „Sławiańskie usposobienie dzisiejszego Cesarza Rosji i jego pierwszego ministra są powszechnie znane i nikt nie może sławianom austrjackim wziąć tego za złe, że zwłaszcza w obecnym czasie niemiecko-narodowej hecy życzą sobie, aby przychylność najpotężniejszego słowiańskiego monarchy i jego genjalnego ministra sięgała nietylko po Bałkany, ale aby też nie naruszając austrjackiej idei państwowej, zajęła się interesami i walkami współplemiennych ludów nad Mołdawą i Dunajem.“

Presse, zamieszczając wyjątek z tego artykułu, nazywa go ze swego punktu widzenia niepatrjotycznym i pozostawia lojalnej prasie czeskiej odparcie insynuacji *Narodnich listów*; *Politik* i *Pokrok* uczyniły już to bez wezwania, nadmieniając, że wspomniany dziennik jest organem, nie mającym z legalnymi przedstawicielami narodu czeskiego żadnej styczności.

Postanowiona dymisja francuskiego gabinetu przed rozpoczęciem obrad nowej izby wywołała mięszane wrażenia. W zasadzie postanowienie to nie napotyka na żadną formalną opozycję, sam termin tylko wydaje się niektórym niewłaściwym.

Pomimo dymisji, dotychczasowy gabinet urzędować będzie aż do utworzenia nowego ministerjum.

Półurzędowe wiadomości głoszą, iż p. Gambetta wezwanym został przez prezydenta republiki do zorganizowania nowego rządu. Przypuszczalną listę kandydatów zapełniają rozmaite nazwiska, pomiędzy któremi atoli nie spotykamy głośnego Pawła Berta, który z powodu swoich antireligijnych wystąpień w ostatnich czasach zraził sobie opinję publiczną.

Mówią też, że jednym z upatrzonych przez przyszłego prezesa gabinetu jest także Freycinet; według jednej pogłoski ma on zostać ministrem spraw zewnętrznych, według drugiej, gubernatorem Algieru.

Ta druga wersja wszelako nie wydaje się prawdziwą, gdyż stan zdrowia Freycinet'a nie pozwoliłby mu na objęcie posady tyle uciążliwej i natężającej i tak nadwątlone siły kandydata.

Korespondent *Standarda* przed niedawnym czasem zapowiadał spotkanie się osobiste p. Gambetty z Bismarckiem.

Sensacyjnej tej wiadomości nie dawano na razie wiary; obecnie zaś *Pol. Corr.* donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych żywo dyskutują w tym przedmiocie i przypuszczają, iż na przyszłość zapowiedź ta wyjść może z granic prawdopodobnej tylko ewentualności.

Porozumienie się dwóch głównych kierowników polityki niemieckiej i francuskiej byłoby faktem niezmiernie wielkiej wagi, ale faktem ryzykownym; od tego, jakby się rozjechali obaj dyplomaci, zależałby dalszy stosunek obu sąsiadującyah mocarstw, utrzymujących do czasu równowagę ze względu na stosunki Europy.

Nordd. Allg. Ztng., nie bacząc na niepowodzenia wojsk francuskich w Tunisie, na podstawie ostatnich manewrów wyraża się pochlebnie o korzystnych zmianach, jakie zajść miały w armji.

Organ ks. Bismarcka przestrzega też owych pochopnych sędziów, którzy zbyt lekceważąco gotowi są oceniać siłę zbrojną dzisiejszej republiki, wnioskując tylko z rezultatów wyprawy tunetańskiej.

Natychmiast po otwarciu nowego parlamentu rząd przedstawi Izbie wnioski o udzielenie dodatkowego kredytu na pokrycie kosztów ekspedycji.

Osobny wydział zbadać ma słuszność tych wymagań. Skrajna lewica ze swej strony zaś przygotowuje cały szereg nader drażliwych zapytań w kwestji tunetańskiej, które zapewne sprowadzą niejedną, burzliwą i namiętną rozprawę w Izbie.

Ze Salonik nadchodzi wiadomość, iż cała wieś bulgarska Guimendże na północo-zachodzie tego miasta położona, z powodu ucisku fanariockiego duchowieństwa przeszła na katolicyzm.

Nie jest to nowością w Macedonji; już przed dwudziestu laty z tych samych przyczyn wioska Kiukiulz uczyniła tak samo, a za jej przykładem poszły inne wzdłuż drogi żelaznej między Saloniką a Mitrowicą.

Często spotykać się też zdarza teraz w tamtych stronach kościoły i szkoły katolickie.

Telegramy z Medjolanu podają sensacyjną wiadomość o wykryciu rzekomego spisku na życie króla Humberta. Uwięziono jakiegoś podejrzanego garibaldzistę, w którego mieszkaniu znajdować się miały bomby wybuchające. Śledztwo w toku.

Telegramy.

(Ajencj telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 9-go. We środę odbędzie się rada ministerjalna o kwestjach egipskiej i transwaalskiej. Nieobecni ministrowie zostali wezwani do śpiesznego powrotu.

Paryż 9-go. *Rèpublique Française* oświadcza się przeciw ustąpieniu ministerjum przed zebraniem się parlamentu.

Londyn 8-go. — W Leeds odbył się bankiet na cześć Gladstona przy współudziale 1400 osób. Gladstone miał mowę poświęconą głównie Irlandji, której postęp w ciągu ostatnich lat 40 wykazywał. Premier wyrażał się bardzo ostro o postępowaniu Parnella, któremu zarzuca, że działa wbrew patrjotyzmowi O'ckonnela i nie szanuje ani własności ani życia ludzkiego. Parnell czyni wszystko, aby przeszkodzić irlandczykom w spożytkowaniu dobrodziejstw nowego bilu rolnego. Gladstone ubolewa, że nie odbył się w Irlandji ani jeden meeting na korzyść nowego prawa. Po uczcie 2500 osób z pochodniami odprowadziło Gladstona do mieszkania.

— Mam honor zawiadomić sz. publiczność i sz. lekarzy, iż ***przy aptece mej na Nowym-Świecie nr 20*** otworzyłem fabrykę wód mineralnych i gazowych. Nadmieniam przytem, że wody gazowe fabryka wyrabia z najczyściejszej wody pod względem hygienicznym, którą sprowadzam ze zdrojowiska po za obrębem miasta, wody zaś mineralne przygotowują się podług najnowszych zasad nauki.
(25627) M. MUTNIAŃSKI, właściciel apteki.

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej
podaje niniejszem do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w myśl § 44 Najwyżej zatwierdzonej ustawy Towarzystwa, odbędzie się w sobotę, dnia 17-go (29-go) października r. b., o godzinie 1-ej po południu, w sali posiedzeń rady zarządzającej, w domu przy ulicy Marszałkowskiej, pod nrem 1036p, piętnaste publiczne losowanie przypadających do umorzenia akcyj Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej. —25642—

— ***Helena Zakrzewska*** przeprowadziła się do dawniej zajmowanego mieszkania w pałacu hr. Krasińskich, pod nrem 5, ulica Krakowskie-Przedmieście, i poleca się względom szanownych pań, i przyjmuje ***hafty, monogramy i wyprawy.*** —25666—

— ***Dr B. Szancer*** powrócił z zagranicy. ***Twarda nr 6.*** —25522—

Bank Polski
niniejszem podaje do wiadomości, iż zaczynając od dnia 28 września (10 października) r. b., od godziny 10-tej rano do 1-ej z południa, przyjmować będzie, bez żadnego komisu, zapisy na nową emisję 5% biletów Banku Państwa, na okaziciela, w sztukach 100, 500, 1000 i 5000-rublowych z procentem bieżącym od dnia 1 (13) października r. b.

Cena subskrypcyjna biletów 92·25 za sto rubli, płaconą być może w następujących terminach
10% przy subskrypcji,
10% 2-go listopada 1881 r.
10% 1-go grudnia „
15% 2-go stycznia 1882 roku,
15% 1-go lutego „ „
15% 2-go marca „ „
$17\frac{1}{4}$% 1-go kwietnia „ „

Przy spłacie całkowitej wartości biletów bonifikuje się dyskonto w stosunku 5% rocznie.

Amortyzacja całkowita biletów nastąpi w ciągu 37 lat, za pomocą rocznych losowań, z których pierwsza nastąpi w dniu 1-ym 1882 roku. (25648)

Wincenty Cohn, p. adwokata przysięgłego, otworzył kancelarję na Nowo-Zielnej nr 35 (dom p. Goldfedera), przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich instancyj sądowych do 11-tej rano i od 5—7 wieczór. —25420—

— Doktor medycyny ***M. Brunner*** wrócił do Warszawy. Wspólna nr 7a. —24698—

DENTYSTA FRANCUSKI H. MARTIN,
a zarazem nowy specjalista zębów sztucznych—przy ulicy Mazowieckiej nr 6 — zawiadamia, że przyjmuje chorych od 9-tej rano do 6-tej w wieczór, systemem zupełnie nowym, bez żadnych haków i sprężyn, jak np. sprostowanie zębów odbywa się bez bólu, również i choroby ustne — a to po cenach umiarkowanych. —23277—

— ***Ambulatorjum chorób usznych*** doktora medycyny Teodora ***Heiman,*** przy ulicy Twardej nr 5 (róg Marjańskiej), otwarte codziennie od godziny 4-tej do 6-tej po południu. Chorym niezamożnym z chorobami usznemi udziela się porada bezpłatna we wtorki i piątki od 5-tej do 6-ej po południu. Godziny przyjęcia w lecznicy, przy ul. Marszałkowskiej nr 28 (róg Chmielnej) pozostają te same co dotąd, to jest od godziny 12-tej do 1-ej w południe. —24020—

— Dr med. ***J. Wszebor*** powrócił do Warszawy, Krak.-Przedm., szpital św. Rocha, wejście od ulicy. —25435—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* —22784—

Cena okowity z dnia 10 października.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.97, garniec rs. 2.59.

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Romeo i Julja"; jutro: „Faust."
ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Miodowe miesiące"; „Marcowy Kawaler"; „Mąż pieszczony." — Jutro: „Safanduły."
MAŁY.—„Piękna Galatea"; „Bursze"; Płaczka i Śmieszek." — Jutro: „Ojciec uwieńczonego"; „Ptaszek śpiewający."

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne
Program:
5-go (144-go) Wieczoru Muzycznego (Koncertowego)

W Środę, dnia 12 Października 1881 r.

1) Uwerturtura do „Coroliana", Beethovena, wykona orkiestra. 2) Koncert G moll, na fortepian, z towarzyszeniem orkiestry, Mendelsohna, wykona p. Kazimierz Hofman. 3) Arja z op. „Żydówka", Halevy'ego, odśpiewa p. Matylda Brühl. 4) Melodja op. 3 № 1, na altówkę i fortepian, Z. Noskowskiego, odegrają pp. Noskowski i Hofman. 5) a) Cavatina, z op. Hugonoci, Meyebeera, b) La Folleta, piosenka, Salvatore - Marchesi'ego, odśpiewa p-na Brühl. 6) Balet z Rozamundy (№ 1, G dur, (№ II H moll), Szuberta, wykona orkiestra. 25689—к

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

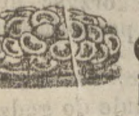
Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Lekcje Tanców 25427к
udzielam po pensjach i domach iod dnia 12 Października, w swojem mieszkaniu przy ul. Leszno № 47. **Artur Orczyński.**

Nowy-Świat Nr 40
CHAMBRES-GARNIES
pokoje umeblowane, z usługą i samowarem są do wynajęcia w każdym czasie. 25196к

Jest do sprzedania
APTEKA
na prowincji, w miejscowości tej mieszka 3-ch lekarzy.—Bliższa wiadomość w składzie A. F. Galle. 25451—к


OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie
codziennie świeże w Handlu 25034к
Antoniego Stępkowskiego.

Wyrób i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie związków szkodliwych, dozwoloną została na zasadzie ogólnych praw handlu.
Apteka
WENDY i WIOROGÓRSKIEGO,
47. Krakowskie-Przedmieście 47.
Środek przeciwko Katarowi
KORYZARYNA.
Cena pudełka kop. 30.
Sprzedaż we wszystkich Aptekach kraju. к—25669

W Szkole Realnej 25463к
przy ulicy Świętojerskiej № 12, jest jeszcze miejsce dla kilku uczniów przychodnich pensjonarzy. **Anielewski.**

OSTRZEŻENIE.

Ja niżej podpisany, właściciel **Zakładów wapiennych w ANIOŁOWIE,** pod Częstochową, podaję do wiadomości pulicznej, że mocą aktu sporządzonego w dniu 3 Lutego r. b., w Kaliszu, przed Rejentem Bolesławem Miaskowskim przypuściłem p. L. Mühsam i B. Gerszon **do połowy zysków i strat jednego pieca wapiennego.**—Wszelkie zatem umowy z temi panami czynione a przezemnie nie zaakceptowane na mocy paragrafu 16 tegoż kontraktu za **nieważne** poczytane być mają.

Nadto panowie L. Mühsam i B. Gerszon w celu zachwiania mego kredytu korzystając z mojej nieobecności zamieścili w gazetach artykuł uwłaczający mojemu honorowi oraz dobremu imieniu które sobie przez wieloletnią uczciwą pracę zdobyć potrafiłem, za takowe postępowanie wystąpiłem przeciw tymże sądownie i w drodze kryminalnej satysfakcji poszukiwać będę.

SZYMON GOLDMAN,
Właściciel dóbr Aniołów i Wyczerpy-Dolne, oraz Zakładów wapiennych w **Aniołowie.** 25620к

W dniu 29 Września (11 Października) r. b. o godzinie 10 zrana, w Wydziale IV-tym Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów Nieruchomość pod Nr 49 hypotecznym, na rogu ulicy Nowomiejskiej i Starego-Miasta w Warszawie. Dochód roczny rs. 2629 kop. 50. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 13440. Bliższa wiadomość u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska Nr 17 i u podpisanego obrońcy sprzedaż popierającego.
(podp.) **A. Osuchowski,** Adw. Przys
Miodowa Nr 14. 24733

Pończochy
do nadrabiania
przyjmuje pracownia wyrobów pończoszniczych.—Marjańska Nr 4. 22125к

Nadszedł wielki transport
PATENTOWANYCH
Damskich Paryzkich
GORSETÓW
fiszbinowych, białych i kolorowych, z najcelniejszej fabryki w Paryżu zaszczyconej **MEDALAMI** na wszystkich **Wystawach świata;** za akuratną robotę i zgrabność w fasonach. 24285к
Ceny bardzo przystępne, stałe
Skład Bielizny i Wyrobów Pończoszniczych
J. Natanbluta
egzystujący od 1871 roku.
22 Senatorska 22
wprost kościoła św. Antoniego.

Magazyn Wyrobów Platerowanych
S. HANDELSMANA i Ska
przeniesiony został z Krak.-Przedm. na ul. Senatorską Nr 27, obok kościoła św. Antoniego
i nadal wszystkie przedmiota wchodzące w zakres domowego i Kościelnego użytku, po możliwie nizkich cenach sprzedawać będzie. Biorącym w większej ilości odstępuje znaczny rabat. Reperacje odbywa jak najrychlej.—Fabryka znajduje się przy ulicy Dzielnej, w własnym domu; przyjmuje do walcowania blachy i szlifowania wszelkich wyrobów, sprzedaje także blachy białe i niklowe po cenach umiarkowanych. 24581к

!!! Płacę dobrze !!!
!!!Kupuję!!!
Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.
Henryk Juwiler
Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. к20101
!!! Płacę dobrze !!!

ZĘBY po Rs. 2.
najlepszym systemem amerykańskim wprawia 25199к
M. H. Neumark,
DENTYSTA,
dawniej w domu Roeslera, obecnie
Nowy-Świat Nr 2.

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 10 października 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	45.85	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.31	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.—	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.40	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.75	—.—
„ „ „ „ m.	97.40	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.85	—.—
„ „ „ „ II	92.75	—.—
„ „ „ „ III	91.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.90	—.—
„ „ „ m.	84.80	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prém. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.—	—.—
II „ „ rs. 100	91.—	—.—
III „ „ rs. 100	91.—	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	81.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	131.
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 150
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. $12\frac{1}{2}$
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 220¼.
Od Listów Likwidacyjnych k. $143\frac{1}{2}$

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 7 października 1881 r.

Pszenica	wyborowa	160	166
	średnia	150	158
	ordynaryjna	142	—
Żyto	wyborowe	113	116
	średnie	106	112
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	104
	średni	89	—
	ordynaryjny	—	95
Owies	wyborowy	92	90
	średni	86	—
	ordynaryjny	83	—
Gryka		112	118
Groch		—	165
Kasza jaglana	wyborowa	150	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

— Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 7.

Koleje żelazne

	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Do wynajęcia w każdym czasie

Apartament

w pałacu SS. Hr. Krasińskich, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2-em piętrze od frontu, złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju i dużego salonu, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość tamże na 1-m piętrze, u p. Konsula Löwenberga. 25504K

LOKALE

przy **ul. Erywańskiej, № 8**, a mianowicie: Na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi z dwiema kuchniami, dające się wygodnie podzielić. Na 2-m piętrze w oficynie, 2 pokoje z kuchnią, oraz przy ulicy Królewskiej, pod № 25, na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość na miejscu u stróży. 25505K

ZAWIADOMIENIE.

Ponieważ znaczna część moich klijentów i interesantów, nie wie dotąd iż mój **Zakład Felczerski** przeniesiony został z ulicy Śliskiej na ulicę Wielką № 14 i skutkiem tego narażoną bywa na różne nieporozumienia, przeto mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości.—Z uszanowaniem 25433K

Leon Lejzerowicz, St. Felczer.

ŚWIEŻE

Czekoladki desserowe

BALLETA

Marmolady, Pastiłę

Cukierki i Karmelki

LANDRINA

otrzymały Składy Win i Delikatesów

Wł. NOWICKIEGO,

w WARSZAWIE

Marszałkowska Nr 40

w LUBLINIE 25085K

Krakowskie-Przedmieście

Za rs. 250

Jest do sprzedania **Powóz** w zupełnie dobrym stanie, z walizami podróżnemi.—Wiadomość w Składzie Bielizny A. Riedel w Hotelu Europejskim. 25508—K

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przybywszy w tych dniach z Paryża sprowadziłam na obecną porę **różne Stroje, Suknie i Okrycia po bardzo przystępnych cenach**

F. ERARD

Właścicielka Magazynu Mód, ulica Hr Kotzebue w domu Hr Krasińskiego Nr 1/612a. 24793—K

PANNY uzdolnione

do **Okryć Damskich i Maszynistka** za dobrem wynagrodzeniem potrzebne do Magazynu: Krak.-Przedm. № 40, I-sze piętro. 25396K

Limfa ospowa

Krowianka świeża

Główny skład Apteka 25679K

MAGISTRA FARMACJI

H. Kucharzewskiego.

Igielnik na dwa szczepienia

Rs. 1 kop. 50 z przesyłką.

Nauczycielka śpiewu

25631K

solowego, uczennica profesora Trosla, posiadająca patent z instytutu muzycznego warszawskiego, za pokój oddzielny przy zacnej rodzinie, życzy udzielać codziennie lekcji śpiewu jednej lub dwom panienkom.—Adresa proszę składać w Redakcji pod literą R.

Skład Główny

Perfumerji Zagranicznej

Aleksandra Lipink

Wierzbowa róg Niecałej

Posiada na składzie **wszystkie głoszone po dziennikach kosmetyki,** zawsze świeże i w wielkim wyborze. 25681K

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, prowincję i Cesarstwo. Wszelkie zlecenia pocztą najakuratniej są załatwiane. ☞ Cenniki na żądanie wysełają się franco. ☜

KOŃ (wałach)

wierzchowy, pół krwi angielskiej, bułan, złoty, bardzo ładny, ślicznie chodzi pod damskiem siodłem, jest, do sprzedania niedrogo.—Wiadomość: Aleja Ujazdowska Koszary Lejb-Gwardji Litewskiego Pułku, u stajennego Margudina. 25612K

FABRYKA

Bryczek i Wozów

J. Szczepanowskiego i S-ki

w m. **Szydłowcu, gub. Radomskiej**

Administracja w Warszawie,

przy ulicy Erywańskiej № 8.

Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie. 25671K

☞ **MŁODA NAUCZYCIELKA** ☜

z wyższym patentem i muzyką, uzdolniona w językach, poszukuje lekcji, korepetycji lub stałego pomieszczenia w Warszawie.—Tamże osoba znająca doskonale język francuzki i zajmująca się nim specjalnie.—Ulica Hoża № 18B, mieszkania 8, wiadomość od godziny 4-tej do 7-mej. 25633—K

ŚWIEŻE

RODZENKI MALAGA

oraz

ŚLIWKI GRECKIE (Prunelki)

nadeszły do Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

J. Rokowskiego

Nowy-Świat № 68. 25665K

Zgubiono Kolczyk

W dniu 25 Września r. b. podczas Wystawy ogrodniczej zgubiono kolczyk złoty, matowy, z dwiema perełkami. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Furmańską pod № 11, za nagrodą, jakiej żądać będzie. 25659—K

Nagrody rs. 3.

25660K

W Piątek pod wieczór zginął mały **piesek,** buldoczek, morągowaty, w czarne pręgi, ogon i uszy krótko obcięte.—Kto go odprowadzi na ulicę Nowo-Zielną Nr 36, do Szwajcara, otrzyma powyższą nagrodę.

UWIADOMIENIE.

NAJLEPIEJ i NAJTANIEJ

NABYWAĆ MOŻNA

UBIORY MĘZKIE

tak Jesienne i Zimowe

T Y L K O

W MAGAZYNIE E. SAMETA.

Paltoty zimowe np. od **22** rs., **Jesienne** od **20** rs.; **Garnitury żakietowe** od **25** rs., **Marynarkowe** od **20** rs.—Ubrania wszystkich nazw są **z najlepszych angielskich, francuzkich i brünerskich tkanin** wyrobione, których wielki i rozmaity wybór jest w zapasie.

Paltociki dla chłopczyków i dzieci tudzież **Ubrania dziecinne,** są zawsze gotowe.

Szlafroki, Ubrania ranne, Myśliwskie Marynarki, jak również **Pantaliony** są w różnych kolorach.

O liczne zwiedzanie Magazynu najuprzejmiej podpisany w imieniu firmy uprasza.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia.

K—25259 **SENATORSKA 22.**

NOWO OTWORZONA PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

Piór Strusich i Fantazyjnych.

Poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych. Przytem dla dogodności Szanownych Pań, fabryka sprowadziła **Modele Produkcji Paryzkiej,** jako to: kwiaty, pióra, fantazje, aigretty, kołnierze ubierające prześlicznie zarówno suknie jak i okrycia, wszystko to zachwycające gustem i elegancją i po cenach niepraktykowanie nizkich. Pranie, farbowanie i fryzowanie, na sposób francuzki.

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna. 24366—K

ZNANY szerszemu kołu Szan. Publiczności

Magazyn Kapeluszy męzkich i galanterji

WACŁAWA TRUCHLIŃSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, obok fabr. fortep. Kralla i Sejdlera, poleca na obecny sezon następujące towary:

Kapelusze filc. twarde, od rs. 2 kop. 50 do rs. 4.
Kapelusze filc. miękie, odznaczone medalami na kilku większych wystawach, od rs. 3 do rs. 5.
Cylindry najnowszego fasonu z wyborowej felpy, po rs. 7.
Czapki filcowe z watą i bez, bardzo wygodne na obecny sezon, od rs. 2.
Czapki sukienne z najlepszego sukna, odrobione z całą akuratnością, czarne od rs. 1, granatowe od rs. 1 kop. 20.
Czapki syberynowe w rozmaitych fasonach i kolorach.
Baszłyki dla dorosłych i dzieci.
Garniturki damskie (Mufka i Kołnierz) po bardzo nizkich cenach.
Kaftaniki wełniane i bawełniane, od rs. 1 do 5 rs.
Kalesony od rs. 1 kop. 50 do 5 rs.
Pantofle filcowe pokojowe, najwygodniejsze do rannego wstania, od rs. 1 kop. 80 do 5 rs.
Półbuciki z obcasami na flanelce, pokojowe, elegancko wykończone, po rs. 4.
Chustki czysto jedwabne na szyję, najprzedniejsze gatunki, od rs. 2 kop. 50 do rs. 10.
Krawaty w rozmaitych kolorach i fasonach.
Parasole wełniane i jedwabne, od rs. 1 kop. 65 do rs. 12.
Szelki jedwabne i zwyczajne, bardzo trwałe, od 75 kop. do rs. 3 kop. 50.
Kalosze jak zwykle po cenie fabryki.

Portmonetki, Pugilaresy, Porte-Visite, Porte-Cigar, Lusterka, Wachlarze, Ramki, Laski i t. p. w wielkim wyborze, po rozmaitych cenach.

P. S. Wyżej wymienione przedmioty sprzedaje się przy uprzejmem obsłużeniu, tylko w gatunkach i dobroci wyborowej. K—24665

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

A. L'ESPERANCE,

egzystujący dotąd przy ulicy Senatorskiej, obecnie przeniesiony

na ulicę Rymarską Nr 8,

z filją w hotelu Angielskim, ulica Wierzbowa Nr 4,

poleca różne gatunki **Cygar** i **Papierosów**

Fabryki A. L'Esperance,

a mianowicie:

Tabahitos Cigarettes,	na rs. 2,	za 100 sztuk.
Tabahitos Papieros	„ 2	„
Pietrowskie Papierosy	„ 1	„
Uniwersyteckie	„ —	„ 60 kop.
i Moskiewskie	„ —	„ 60 kop.

oraz wyroby fabryki **Hellera, Toepfera, Bergowitza i Kirsztejna.**

K—19199 LEON HERTZ.

WILGOTNE MIESZKANIA W DWA DO TRZECH DNI

osusza skutecznie **St. Kosiński** inżenier-arch.—**Marszałkowska 75,** oraz urządza piece kaloryferowe dla mieszkań bardzo zimnych. K—24887

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою. Варшава 29 Сентября (10 Октября) 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Paul Dobatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 227.

Dnia 10 października 1881 roku. Foniedziałek. Dnia 28 września (10 października) 1881 roku.

Poszukuje się:
Zeszytu 1-go (Tomu pierwszego)
Encyklopedji Rolnictwa
po cenie chociażby potrójnej.
Przyjmuje
Księgarnia Gebethnera i Wolffa
w WARSZAWIE.
Przesyłkę z prowincji uskutecznić można pod krzyżową opaską. D24717

Difteritis-Angina
Sposób rozpoznawania i leczenia
PRZEZ
Dra BERGERA
Cena karton. 60 kop.
TEGOŻ AUTORA:
PRZEWODNIK,
dla młodzieży dojrzałej
czyli zbiór wiadomości o słabościach męzkich (wenerycznych), oraz sposoby leczenia podług najnowszych badań i doświadczeń medycyny.
CENA 85 KOP.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 23474D

Zakład Naukowy Żeński Heleny Białozierskiej,
Wspólna Nr 34b,
drugi dom od rogu Marszałkowskiej.
Zawiadamiam osoby interesowane iż przyjmuję uczennice przychodnie i pensjonarki.— Konwersacja w języku francuzkim i niemieckim jest zapewniona, jak nie mniej osobne lekcje tychże języków i muzyki; przysposabiam również do gimnazjum. 24908D

NAJTAŃSZE
Kapelusze Damskie i Stroiki,
w nowo-otworzonym
MAGAZYNIE STROJÓW,
pod firmą
„KAMILLA"
Nr 6a ulica Marszałkowska Nr 6a w Warszawie.
O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. 24754D

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich
ma honor podać do wiadomości, iż od dnia 1 (13) Listopada r. b. będzie do zadzierżawienia dochód z kontramarkarni Teatru Małego przy ulicy Daniłowiczowskiej, z prawem utrzymywania tamże bufetów.
Osoby interesowane raczą zgłosić się do Biura Dyrekcji Teatrów, po bliższą w tym przedmiocie informację. 25540D

Oficer akademik
przygotowywa młodych ludzi do egzaminu na ochotnika 1, 2 i 3-go rzędu, jak również dla wstąpienia do szkół wojskowych i junkierskich. Przyjąć może i na mieszkanie. — Adres Alea Ujazdowska № 19, mieszkania № 12. 25639D

Ogrodnik
kompletnie wykwalifikowany w najwyższej gałęzi ogrodniczej, odbywszy swoją praktykę w Prusach, Francji i Anglji, poszukuje odpowiedniego miejsca w Cesarstwie lub Królestwie. Adres: w Dreznie Moryc Strasse №12, w sklepie; bliższą też wiadomość zasięgnąć można w Warszawie, w ogrodzie po Kapucyńskim u ogrodnika, Miodowa № 5. 25668D

CZYTELNIE NOWOŚCI, JANA JELEŃSKIEGO
Graniczna Nr 9. — Nowy-Świat Nr 4,
Otrzymują ciągle wszelkie NOWOŚCI wyborowe belletrystyczne i naukowe. D—25610

Komora Główna Składowa Warszawska,
podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 5 (17) Października r. b., t. j. w Poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej z rana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, odbywać się będzie wyprzedaż w drodze licytacji rozmaitych skonfiskowanych manufakturnych towarów, a mianowicie: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych; farby alizarynowej; mosiężnych i stalowych zamków do portmone; rękawiczek zamszowych; gwoździ żelaznych; kosmetyków; tudzież obszywek bawełnianych i jedwabnych, płótna, chustek lnianych, oraz wiele innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi ogółem około 8,700 rs.
Warszawa, dnia 22 Września (4 Października) 1881 r.
Na oryginale podpisano: Dyrektor Komory, Rzeczywisty Radca Stanu **Swieczyn** Sekretarz, **Ciemnołoński.** 25313—D

TRAN LEKARSKI
tegoroczny, żółty i biały parowy
ma zaszczyt polecić
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO
Ulica Miodowa Nr. 6 nowy. D—25667



Zawiadamia się osoby interesowane, iż z dniem 12 Października to jest od Środy, od godziny 10 zrana, codziennie do czasu wyprzedaży, odbywać się będzie publiczna
LICYTACJA
na pozostałe po fabryce: Karety, Wolanty, Factony i t. p., tak gotowe jako też i niewykończone pod № 36, przy ulicy Ogrodowej. 25677D

Potrzebną jest
Panna
do maszyny.—Biała № 1, mieszk. 1. D25657

Potrzebny jest
UCZEŃ
od lat 14—17, do mechanika sztucznych zębów. — Wiadomość u stróża przy ulicy Hr. Berga № 3, od godz. 10—4. D25655

Osoba młoda,
znająca język niemiecki i posiadająca patent z ukończenia Gimnazjum, życzy udzielać korepetycje, lub prywatne lekcje.— Wiadomość ulica Królewska № 23, mieszk. 16. D25636

Potrzebną jest
Młoda Nauczycielka
lub **Panienka** sposobiąca się do egzaminu do początkujących dzieci. — Wiadomość na Solcu № 59, 2-gie piętro, mieszk. 7. Tamże potrzebna **Francuzka** do konwersacji na demi-place. D25630

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności **jest do sprzedania**
Drukarnia,
kapitał wymagalny do 1,500 rs.
Preser drukarski,
umiejący dobrze robić na ręcznej prasie (może być uczeń) znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. — Adres: Grzybowska № 36, mieszkania 8. Można zastać od godziny 7—8 wieczorem. D25608

Potrzebne są
PANNY
uzdatnione do krawieczczyzny damskiej, do pracowni Józefy Rutkowskiej, Włodzimierska № 3. D25651

MAMKA
młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem jest do umieszczenia u Zielkiewicza.—Ulica Pańska № 77 liter. a. D25629

KAPELUSZE Filcowe, Pluszowe I Aksamitne
w wielkim wyborze
w Magazynie Paryzkim
KRÓLEWSKA 25. D25635

Rs. 3,000.
Żądaną jest summa trzy tysiące rubli na hypotekę w pierwszej połowie szacunku domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość ul. Sienna № 3, mieszkania № 3, codziennie do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 25460D

Do sprzedania:
Futro skunksy, za rs. 50, na osobę średniedniego wzrostu, oraz 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stolik i Kanapa mahoniowa, za rs. 75. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 8 25449D

Jest do sprzedania:
przy ulicy Dzielnej № 11, w mieszkaniu p. Krzemińskiej, od 11 zrana do 6 po południu 1) **Płaszcz oficerski** ze skóry Petersburskiej, zupełnie nowy; 2) **Algierka męzka** w dobrym stanie; 3) **Klęcznik orzechowy** bardzo piękny, nowy. D25550



Jest do sprzedania
Fortepian
Bezendorfera, fabryki wiedeńskiej, mało używany za rs. 250.—Elektoralna № 6, u zegarmistrza. D25495

Kantor Stręzeń, Służących
z firmy J. Załęskiego,
pod kierownictwem
J. RYK
przeniesiony. — Ulica Marszałkowska № 57, mieszkania 13, dom Rabinersohna. Są do umieszczenia: Lokaje, Panny Służące, Kucharki i t. p. Służba z dobrą kwalifikacją. 25525D

Helena Zakrzewska—przeprowadziła się do dawniej zajmowanego mieszkania w pałacu JW. Hr. Krasińskich pod № 5, ulica Krakowskie-Przedmieście, i poleca się względom Szanownych Pań. Przyjmuje hafty, monogramy i wyprawy. 25666D

Jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
używanych i lampa bronzowa.—Wiadomość, ulica Nowy-Świat i róg Ordynackiej № 66, mieszkania № 1. 25662D

Jest do sprzedania
FORTEPIAN,
cichy, zupełnie w dobrym stanie za rs. 6, o 7 oktawach.—Wiadomość, ulica Ciepła № 4, mieszkania 5. 25661D

Do sprzedania:
Koń, bryczka, wóz, sanki, sanie, krowa z jałoszką; i do wynajęcia stajnia na krowy, mieszkanie z piwnicą. — Wiadomość Marjensztadt № 20, w ogrodzie po Bernardyńskim, w zakładzie ślusarskim. 25664D

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia
Kawiarnia.
Nowy-Świat № 24. — Wiadomość na miejscu. 25663D

25640D Do sprzedania
Koń (źrebiec) młody,
zdatny pod wierzch i do zaprzęgu. Cena umiarkowana. Obejrzeć można codzień na Saskim placu, w stajni Sztabu Okręgowego.

Za bardzo przystępną cenę są do sprzedania
MEBLE
garnitur orzechowy **rypsem kryty,** na nowej Pradze, dom Cwernera № 760 mieszk. 28, naprzeciw Petersburskiego foksalu. 25676D

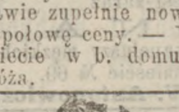
Do sprzedania **mało używane a tanie**
!! MEBLE !!
25678D
Dwa garnitury: Szafa do ubrania, **szafka** do bielizny, szafka do książek, **dwie** konsolki, dwa lustra, szeslong, para łóżek, biórko i fotel skórzany.—Wiadomość Długa № 21, mieszk. 11, pierwsze piętro, wprost bramy, w oficynie od 10 do 6 wieczór.

Rs. 1,200 do 1,500.
Pożyczka, potrzebną jest zaraz, gwarancja hypoteczna najpewniejsza.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 18, mieszkania 16, zrana do godz. 11, po południu od 2 do 4. 25502D

Potrzebne jest
PIANINO
używane, pochodzące z dobrej fabryki. Ktoby miał takowe, raczy zostawić swój adres i cenę w składzie wyrobów tabacznych „Juljan", Bielańska № 9; tamże jest do sprzedania **Stół** jesionowy na 12 osób. D25240

Piękne Szopy
są do nabycia. — Wiadomość: ulica Oboźna № 1, u profesora Dębickiego, od godziny 10 do 3-ciej po południu. D25515

KARETA
na jednego i na parę koni, najodpowiedniejsza dla doktora, z petersburskiej fabryki, nowego fasonu, na osiach patentowanych, wybornych resorach i kołach, wybita skórą prawie zupełnie nowa, jest do sprzedania za połowę ceny. — Wiadomość na Nowym-Świecie w b. domu Zamoyskiego № 67, u stróża. D25496



Para Koni
czystej rassy angielskiej, jest do sprzedania. Ulica Bielańska № 5, wiadomość u stangreta Walentego, od godziny 12—2. D25511

Rs. 600.
Kapitał ten potrzebny jest do handlu rozwiniętego i 16 lat prosperującego, na rok jeden, na procent kupiecki. — Oferty w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. D. Ł. 25621

Do sprzedania:
Pianino mało używane, fabryki Kralla i Seidlera, Maszyna do rękawiczek, Sukienki dla panienek nowe, Okrycia balowe, gronostajowe, koronkowe etc., Suknie jedwabne w różnych kolorach i Futra. — Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska № 2, w sklepie kupna i wyprzedaży. D25596

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór Halek.—Chustek.—Kaftaników.—Koszulek.—Calesonów.—Kamaszy różnych.—Sukienek.—Pończoch.—Ubrania myśliwskie.—Skarpetki.
D24633

Ogłoszenie.

W Ujazdowskim szpitalu wojennym w Warszawie, odbywa się **sprzedaż kożuchów.** Obejrzeć można codziennie od godziny 8 rano do 2 po południu. D25572

FRANCUZKA

młoda z patentem, życzy udzielać **lekcje,** zrana od 9 do 12. **W Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście.** 25592 D

PARYŻANKA

życzy udzielać lekcyj **literatury** lub **konwersacji u siebie w domu** lub **na mieście, w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedmieście.** 25590 D

Nauczyciel

Niemiec z patentem, znający gruntownie **matematykę i rysunki, życzy stałe miejsce, demi-place** lub **lekcyj; w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedm.** 25589 D

Francuzka

posiadająca swój język gruntownie, poszukuje demi-place.—**Niemka** posiadająca muzykę poszukuje miejsca.—Wiadomość w Biurze **Kaucjonowanem** Nauczycielskiem firmy J. Fedeckiego, pod kierownictwem **Cecylji Blumental.** — Ulica Włodzimierska № 3. 25558 D

Potrzebną jest

Kobieta

w średnim wieku, do bufetu w Restauracji. Fachowa koniecznie, umiejąca pięknie pisać; osoba nie kompetentna przyjętą nie będzie. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszk. № 9, między godz. 10 a 12 w południe. 25542 D

WDOWA

w średnim wieku, umiejąca szyć na maszynie Wilsona krawieczczyznę i bieliznę, pragnie przyjąć obowiązek Panny Służącej w Warszawie.—Ulica Furmańska № 12, stróż wskaże. 25488 D

Student uniwersytetu

Niemiec rodowity, zajmujący się przygotowywaniem młodych ludzi do wyższych i niższych klas gimnazjalnych, poszukuje lekcyj za stół i stancję. Oferty uprasza nadsyłać do Kantoru Kur. Warsz. pod lit. H. B. 25538 D

Sklepowa

potrzebna do sprzedaży pieczywa. Kaucja wymagana.—Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 32, mieszkania 16, od godziny 8—9 i od 4—5. D25565

BONA niemka,

znająca cokolwiek krawieczczyznę, potrzebną jest do dwojga dzieci, oraz **Uczeń wyższej klasy gimnazjum,** do przysposobienia chłopca. — Wiadomość u adwokata Gałeckiego, Mazowiecka № 1. D25564

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni. — Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. D25578

N I E M K A

młoda, wykształcona, życzy miejsca **do Cesarstwa, w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście.** 25593 D

Potrzebną jest zaraz

P A N N A.

uzdolniona do fabryki kapeluszy męzkich.— Ulica Krakowskie-Przedmieście № 69. D25485 **W. Antonowicz.**

Potrzebne są

PANNY

do odbijania monogramów. — Wiadomość w składzie papieru M. Kupfersteina, ulica Nowomiejska № 18. D25459

PANNA

wysoko uzdolniona do upinania sukien, oraz **Panny** podręczne do spódnic, potrzebne są zaraz do magazynu mód i strojów damskich siostr **Daleszyńskich.**—Szkolna № 5. 25530

Potrzebne są zaraz

Panny

do pracowni sukien damskich.—Ulica Nowy-Świat № 30, miesz. 12, 1-sze piętro. D25509

Do magazynu damskiego firmy Rutkowskiej, Miodowa № 13, potrzebna jest

PANNA

do sprzedaży. wzrostu wysokiego. D25552

Ostrzeżenie.

We Wtorek 4 b. m. zgubiono w **Kantorze** pana Nelkena Pożyczkę Premjową I Emisji Serji 13333 № 27, uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrot takowej do P. Tykocinera Dzika № 22, za nagrodą. D25403

Potrzebne są

P A N N Y

do kwiatów. — Róg ulicy Siennej i Miedzianej № 10, stróż wskaże. D25386

Potrzebną jest

Bona Niemka

lub **Szwajcarka.** — Ulica Hoża № 12B, mieszkania № 10. D25523

OSOBA MŁODA

znająca się na krawieczczyznie i gospodarstwie domowem, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca.—Wiadomość: Śliska № 10, mieszkania № 16. D25519

Zaraz potrzebne są

Panny

zdatne i podręczne, do pracowni sukien Kryckiej.—Chmielna № 33, mieszk. 6. D25518

Dwie Panny

potrzebne są do szycia rękawiczek na maszynie Rotha.—Chmielna № 23, mieszkania 9 w prawej oficynie na parterze. D25516

Za rs. 400

całoroczne utrzymanie, z wszelkiemi wygodami, na wsi. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 69, mieszkania 12. 25556D

Rs. 15,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. —Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 41, mieszk. 4. 25506 D

Dziewczynka

14-letnia, umiejąca czytać i pisać, jest do umieszczenia do gospodarstwa na wieś, lub do sklepu.—Trębacka № 12, mieszk. 6. D25393

Do pracowni sukien Izabeli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebne są

D25402 **Panny**

uzdatnione do staników oraz podręczne.

Potrzebna jest D25410

Zdolna PANNA

do kapeluszy, na wyjazd do Kiszyniewa, pod dobremi warunkami.—Hotel Polski № 34.

Panny

25441

do maszyny, do dziurek i podręczne do szycia bielizny, potrzebne są zaraz.—Sklep wyrobów żyrardowskich, Marszałkowska № 67.

Książki belletrystyczne

polskie, rossyjskie, francuzkie i niemieckie, są do nabycia po bardzo zniżonej cenie, u Weterynarza Majkowskiego, ulica Warecka № 4. D25244

Dla Panów Chlebodawców.

25338D

Biuro posiada do umieszczenia Rządców dóbr z kaucjami i bez, Leśników, Buchhalterów, Oficjalistów z b. dobremi świadectwami. —Ulica Miodowa, dom obok Cerkwi po-Bazyljański, pod kierunkiem Stawińskiego.

D25327 Potrzebne są

P A N N Y

zdolne do krawieczczyzny damskiej i Panny do kroju, oraz Panny do upinania sukien i do szycia staników i podręcznych do szycia na maszynie, za dobrą pensję. Dowiedzieć się można przy ulicy Granicznej № 17, 2-gie piętro, w bramie. — **M. Arnstein.**

Nauczycielka

z patentem i wyższym dyplomem, posiadająca język francuzki z konwersacją, poszukuje lekcyj, lub korepetycji. — Wiadomość: Chmielna № 1, mieszkania 26. 25288 D

Nauczycielka

z wyższym patentem, udziela lekcyj i korepetycji jak w mieście tak i u siebie, języka: polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, nauk klasycznych i muzyki. — Tamże pomieszczenie dla panienek.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Chłodnej № 58, mieszkania 28, od godziny 9 rano do 3 po południu. 25291 D

OSOBA

25247

dobrze wychowana, przybyła z Niemiec, poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci, od 4 lat wieku, w zacnym domu, jeżeli można, dla zastąpienia matki. — Wiadomość pod liter. N. N., Nowy-Świat № 55 na pensji.

Chłopiec

z dobrą rekomendacją, w wieku lat 15 do 16, potrzebny jest do Składu Wódek K. Schnajder. — Plac św. Aleksandra; pierwszeństwo mają z prowincji. 25237 D

OSOBA

w średnim wieku, pragnie przyjąć obowiązek bufetowej, będąc obeznaną w tymże fachu, lub do zarządu domu.—Wiadom.: ulica Świętojerska № 16, mieszkania 7, od godziny 10 rano do 5 po południu. D25282

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieczczyzny, bielizny i do nauki.— **C. Kordelas,** Orla № 3. D25274

Potrzebne są

Dziewczyny

do roboty w fabryce patronów. — Leszno № 62. D25307

Franciszka Czoch, była pierwszorzędna krojczyni, w pierwszorzędnych tutejszych magazynach, przyjmuje roboty Sukien i Strojów damskich, podług najnowszych modeli, jak również udziela Lekcje Kroju.—Leszno № 17. 25298 D

OSOBA

w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie, z niemieckim językiem, poszukuje miejsca do zarządu domu. — Ulica Leszno № 49 nowy, mieszkania 7. D25263

Panna

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie, poszukuje zajęcia do domów prywatnych.— Leszno № 49 nowy, mieszkania 7. D25264

Nauczycielka

poszukuje lekcyj **francuzkiego, angielskiego,** oraz muzyki. Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania Nr 21. D23868

Do magazynu Nowości, egzystującego od lat kilku, mającego powodzenie i znaczną klijentelię, poszukuje się

WSPÓLNICZKI,

z kapitałem znaczniejszym, pożądańszą byłaby osoba kompetentna. Osoby reflektujące, zechcą złożyć swe oferty w kiosku obok Ratusza, pod lit. P. M. D23851

Nauczycielka muzyki

z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj gry fortepianowej, zasad i harmonji. Osoby interesowane mogą się zgłosić do domu, przy ulicy Chmielnej Nr 17, mieszkania Nr 7. 24200 D

Nauczycielka Polka

mająca jeszcze kilka godzin wolnych życzy udzielać języka polskiego i literatury, jak również języka francuskiego z literaturą i konwersacją, niemieckiego, początków rosyjskiego i nauk klasycznych.—Wiadomość: ulica Podwal Nr domu 7, mieszkania 18, w podwórzu, pierwsza sień po prawej ręce, na I-m piętrze w korytarzu. Zastać można codziennie rano od godziny 12 do 2 po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel. 24927D

Elizabeth Wake

rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie, od godziny 2 do 4 z południa. 23952 D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do handlu towarów kolonjalnych.—Wiadomość przy ulicy róg Świętojańskiej i Zapiecka. 24949 D

FRANCUZKA

posiadająca gruntownie swój język, potrzebna jest zaraz.—Wiadomość przy ul. Nowy-Świat № domu 55 nowy, na 2-m piętrze od frontu, w godzinach od 10—12 i od 4—6 po południu. D25423

Potrzebny jest zaraz

Uczeń,

od 12 do 15 lat, dobrej konduity, mówiąc i pisząc dobrze po polsku i po rusku.—**Wiadomość w Magazynie Francuzkim,** przy ulicy hr. Berga № 16. 25222 D

Stolarz

przyjmuje wszelką reperacje, odświeżanie mebli i fortepianów, po umiarkowanej cenie. Wspólna № 9. — **A. Kropiński.** D25394

!!!PANNY!!!

potrzebne są **zaraz** do pracowni sukien M. Krubskiej.—Ulica Marszałkowska № 34, róg Złotej. D25404

Młoda Osoba,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj muzyki u siebie i na mieście. Wspólna № 14, mieszkania 10, 2-gie piętro w oficynie. D25153

Potrzebny jest

CHŁOPIEC,

do nauki do Stolarni. — Widok № 12, pierwsze piętro. 25182 D

Potrzebny jest zaraz 25195 D

Szwajcar,

mogący złożyć kaucje.—Wiadomość w Restauracji p. Massiou, Hotel Krakowski.

Młoda Wrocławianka

poszukuje konwersacji niemieckiej na godziny. Łaskawe oferty pod lit. E. A. 22, uprasza się składać w Kiosku w Saskim Ogrodzie. 25217 D

Młoda wykształcona

NIEMKA,

poszukuje demi-place i lekcyj konwersacji niemieckiej, na godziny.—Wiadomość w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. A. N. 25. 25162D

D25121

Potrzebne są

2 Panny

podręczne. — Elektoralna № 28, mieszk. 25.

Dama poszukująca pomieszczenia,

znajdzie takowe przy obywatelskiej rodzinie; z wszelkiemi wygodami i fortepianem; dla osoby młodej zapewnia się towarzystwo i opiekę. Na żądanie może być Pokój osobny. Chmielna Nr 54, mieszkania 1. 24913 D

Francuz

z dyplomem, udziela lekcyj języka francuzkiego w domach prywatnych i na pensjach. Wiadomość u p. Jaquat, ulica Marszałkowska Nr 18, mieszkania 17. D25061

25175D

Uczeń.

Potrzebny jest Uczeń do Apteki na prowincję, początkujący, lub który już był w Aptece. — Wiadomość w Sklepie Zegarmistrzowskim M. Pozzi, Nowy-Świat № 29.

BIURO

Wszechstronnej Informacji, oraz **Biuro Prośb i Tłómaczeń** w 4-ch językach, załatwia interesa.—Ulica Miodowa № 12, w domu po-Bazyljańskim, Stawiński z firmy Dąbrowskiej. 25344 D

MAJĄTKI I DOMY

do sprzedania, lub zamiany, w różnych cenach, Biuro Informacyjne. — Ulica Miodowa № 12, w domu po-Bazyljańskim, pod kierunkiem Stawińskiego, z firmy Dąbrowskiej. 25342 D

Wiadomość

dla PP. Fabrykantów, mających zamiar zakładać duże Fabryki pod Warszawą o wiorst 12 od Pragi na szosie w stronie leśnej, do sprzedania ziemia na włóki, jaką ilość kto potrzebuje; z budynkami, lub bez takowych. — Wiadomość u Rządcy, ulica Wielka № 13. 25255 D

Propinacja

do wydzierżawienia na szosie, o wiorst 14 od Warszawy, położenie bardzo dobre. —Wiadomość u Rządcy, Wielka № 13. 25256 D

Za pieniądze!!!

kupuje różne rzeczy wartościowe. — Ulica Chłodna № 50, róg Wroniej, 1-sze piętro, mieszkania № 3. 25309 D

Kareta podwójna,

petersburskiej fabryki, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat № 76, u stangreta Michała, od godz. 3 do 7 po południu. 25246 D

Kaszmirów czarnych francuzkich wyprzedaż odbywa się codziennie w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. Materjał świeży, cienki, doborowy i **tani z przyczyn wypadkowych.** D25118

Ulica Niecała № 8, w dziedzińcu, wprost bramy,

Na drugie Śniadanie

Wyborne Pasztety i Buljon,

25430

w Zakładzie Cukierniczym.

MIÓD LIPIEC PRAWDZIWY,

w słoikach większych i mniejszych, jak również

Wino czerwone Pontet Canet z 1874 r.

w całych i pół butelkach, sprowadzone z domu **Clossman & Comp.** w Bordeaux, poleca

Skład Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

Krak.-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża. D-25322

Niezależnie od Składu Wstążek, jaki od kilkunastu lat w tutejszem mieście prowadzę, **OTWORZYŁEM** w tych dniach **PRZY ULICY KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE** pod **Nrem 1, WPROST KOPERNIKA,**

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH.

Usilnem mojem staraniem jest i będzie, aby jak **NAJPIĘKNIEJSZE KAPELUSZE** wykończać i **nie wątpię też**, iż **MÓJ NOWO-ZAŁOŻONY MAGAZYN** uzyska w **JAK NAJKRÓTSZYM CZASIE uznanie i WZIĘTOŚĆ.**—Nabywszy **NAJPIĘKNIEJSZE MODELE PARYZKIE** jestem w możności w mojej pracowni wykończać **NAJWYKWINTNIEJSZE KAPELUSZE** w przeciągu 6 godzin.

CENY JAKNAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

S. H. DĄBROWSKI.

KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE Nr 1, WPROST KOPERNIKA.

D—24726

Magazyn Mód i Strojów Damskich

SIOSTR DALESZYŃSKICH,

Szkolna Nr 5,

zaopatrzony został po powrocie współwłaścicielki z PARYŻA, gdzie pracowała w najpierwszorzędniejszym w świecie domu pani TUVEE, w najwykwintniejsze fasony KAPELUSZY i inne przedmioty toalety damskiej, oraz wykonywa wszelkie roboty, suknie, okrycia i t. p., podług najnowszych wzorów na bieżący sezon. D—25328

EAU SALLÊS

WODA SALLÊS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLÈS.** Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

—13988—

NOWOŚĆ I PRAKTYCZNOŚĆ!!!

OCZEKIWANE

Kołnierzyki i Mankiety Gumowe bardzo praktyczne, gdyż nie wymagają wcale prania i nie tracą na świeżości pomimo kilkomiesięcznego noszenia, polecają

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. 25155D

J. BETCHER

Jubiler sprzedaje wyroby złote najtaniej, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje które wykonywa sumiennie i rzetelnie tamże zostawiony **Pierścień z dużym brylantem** karatów 3¼ za rs. 200. — Freta Nr 8, przy Kościele św. Jacka. 25038—D

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIĘ PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

—13156—

DZIEGCIANNE KAPSUŁKI

aptekarza J. J. HIRSZFELDT,

40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a.

W sprzedaży pojawiły się Dziegciannne kapsułki niewiadomej fabrykacji w szkatułkach, uchodzące za kapsułki mego wyrobu. Zwracam uwagę, że w Rossji „Dziegciane kapsułki", wyrabiam **tylko ja** i nie sprzedaję inaczej jak w flakonikach, opatrzonych etykietą z moim podpisem, zatwierdzonym przez władzę.

Nabywać można we wszystkich aptekach i u drogistów Rosji, w Warszawie w magazynach Galle, Mrozowskiego i L. Spiess i Syn. Kupujący hurtownie zechcą zwracać się do Moskwy, wyłącznie do Łubianskiej apteki J. Hirschfeldt. D9355

U Akuszerki Palmowskiej.

Dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście № 22, wprost ulicy Hr. Berga. 25356 D

Mamka

ze świeżym pokarmem, niemka, bez długu, jest u Akuszerki. — Nowolipie № 49, stróż wskaże. 25273

PARYŻ

Osoby życzące sobie odebrać towary bądź wodą, bądź koleją, tanio i prędko zechcą udać się do

l'Agence Russe

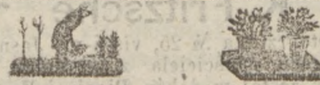
de transports internationaux

Mrs Elie Marcon & Comp.

Directeurs 19680D

26 rue de la Grange Batelière PARIS

Ekspedycia—Oclenie—Ubezpieczenie



Drzewka Owocowe.

Właściciel wielkiej szkółki we wsiach: Czyste i Szczęślewice pod Warszawą, ma honor zawiadomić WW. PP. iż posiada na sprzedaż znaczną ilość wyborowych **drzew owocowych** 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, oraz i starszych, stosownie do życzenia. Cenniki takowych na żądanie gratis wysełam.—Adres do korespondencji: Zakład ogrodniczy Franciszka Wilmana № 1172 ulica Wronia przy Prostej. D25210



Najnowsze Piece

Napełniacze-Regulatory

z laną przykrywką, biało i niebiebiesko emaljowaną, lub też ozdobną, w 40 rozmaitych numerach, poleca

Karol Ziegler

Wrocław.

NB. Na żądanie dostarczam piece franco Warszawa. 25219

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą,** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D25331

NOWO OTWORZONY



MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. D25454

---

za rs. 35

KLAWIKORD

mahoniowy, zupełnie w dobrym stanie, do nauki, o 6½ oktawach, z powodu wyjazdu jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Solec, № 53, mieszkania 4, 1-e piętro. D25443

Rs. 5,000 i 7,000

potrzeba zaraz na 1-sze numera domu.— Wiad.: Wspólna Nr 4, mieszk. 5. 24721

Do sprzedania:

Dwie **Szafy sklepowe,** z półkami głębokiemi, **Szuflad** sześć i ośm, jesionowe, masiv urzędowej roboty, służyć mogą do wszelkiego rodzaju towarów łokciowych, za cenę przystępną. — Wiadomość w gmachu Teatralnym, w Magazynie Ubiorów Męzkich J. Modzelewskiego. 25389 D

Pracownia figur gipsowych,

przy ulicy Brzozowej pod Nr 2, przyjmuje wszelkie reperacje figur i kolumn gipsowych, oraz marmury i alabastry, także można dostać nowych różnych figur i kolumn po cenie umiarkowanej. Nowe figury u mnie kupione gwarantuję na pół roku, odnowienia i reperacje bezpłatne. D—25011—

Jan Paszek,

Świetny Interes!

Osoba posiadająca kilka tysięcy **rubli,** może nabyć **Handel dobrze się procentujący,** na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w Handlu Zygmunta Szleifsteina, w pasażu Reezlera, wejście od ulicy Senatorskiej i Krakow.-Przedm. 25377 D

W dniu 10 Października

otwieramy przy ulicy Granicznej № 7, w Bazarze

FABRYKĘ

nowego Sznwaksu Amerykańskiego,

dotąd w mieście naszem nieznanego.

Szuwaks nasz czyni obuwie miękkiem i daje glans lakieru, jest więc bardzo korzystnym. Polecając się Szanownej Publiczności z naszym nowo-wynalezionym szuwaksem, prosimy o względy dla naszej fabryki, nadmieniając, że od dziś już nabywać można u nas towar gotowy. Z uszanowaniem

D25290 **Szumiłowski i Rybak.**

Nr 38

Marszałkowska.

Magazyn i Fabryka Samowarów

F. Sokołowa, D24158

przyjmuje wszelkie reperacje i pobielanie samowarów, oraz posiada wielki wybór nowych, także przyjmuje w zamian stare.

Winogrona Badeńskie

Kuracyjne,

codziennie nadchodzą świeże do składu owoców krajowych i zagranicznych Jana Bartold, Marszałkowska Nr 50a, niedochodząc Świętokrzyzkiej. NB. Biorącym całe koszyki odstępuje się **rabat.** D23050

Zakład czyszczenia pierzy i puchu, przy ulicy Długiej pod Nr 16, wprost Cerkwi Otrzymał świeży transport

Puchu edredonowego,

jako też puchu gęsiego w różnych gatunkach, i pierzy czysto nowych białych, jak również i szarych, po cenach stałych i umiarkowanych. Czyszczenie pierza wykonywa się na poczekaniu, tak jak i dawniej, bez utraty zdatnego pierza. 24529D

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, das

1. der Schauspieler Konstantti **Walentowski**, wohnhaft zu Warschau, gegenwärtig Posen. Sohn der zu Warschau wohnhaften Karoline Walentowska.

2. und die Bronisława **Calkowska**, wohnhaft zu Posen, Tochter der zu Komornik verstorbenen Lehrers Peter Dalkowski. und dessen zu Posen wohnhaften Ehefrau Michalina, geborenen Wolkowska, die Ehe mit einander eingeben wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Posen und in Warschau im Kurjer Warszawski zu geschehen.

Posen am 5 October 1881

25606D **Der Standesbeamte Rump.**

W dniu 12 Października r. b. o godzinie 11 zrana, sprzedaną będzie w Wydziale III Sądu Okręgowego w Warszawie przez publiczną licytację 25632D

CEGIELNIA

pod № 1582G/1 w Warszawie położona. Grunt pod cegielnią tą zawiera około 118000 łok. kw. rozległości, graniczy przez całą długość z plantami drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na gruncie znajdują się dwa piece, jeden Warszawski drugi Hoffmanowski, szopy i zabudowania gospodarskie oraz zabudowania dla robotników. Licytacja rozpocznie się od 23,000 rs.

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 7 oktawach z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami za rs. 360, fabryki Wiedeńskiej. — Wiadomość ulica Gołębia № 17, 2 piętro, mieszk. № 7. D25656

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para łóżek**, **Umywalka**, **Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **2 Lustra**, **Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Regulator**.—Ulica Twarda № 8a, w drugiej bramie w podwórzu po prawej stronie, mieszkania № 19. D25674

Meble używane

garnitury orzechowe i francuzkie, stoły salonowe, łóżka mahoniowe, toalety, lustra, wyprzedają w zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka № 4. D25560

---

60 Okien

dubeltowych, prawie nowych, z okuciem i szkłem, są do sprzedania. — Wiadomość w magazynie tkanin metalowych Hugo Neumann, plac Bankowy. D25513

W dobrach Serniki, mil 2 od Lublina, po szosie, z powodu odjazdu właściciela dóbr na zimę do Nicei, stoi na sprzedanie

Para Klaczy

siwych, karecianych, bardzo ładnych, wyjeżdżonych, spokojnych i prawdziwie miejskich; chęć kupna mający, do Sernik zgłosić się zechce, gdzie również stoi do sprzedania 4-letni ogier czystej krwi Figaro. D25553

Ser Litewski

nadszedł do sklepu **E. OLSZEWSKIEGO, Marszałkowska № 34,** i sprzedaje się na pudy i funty. D25604

Klacz gniada,

lat 5, 2 arszyny 3½ werszka, ze stada Janowskiego, ma do sprzedania Szwajcar w hotelu Niemieckim. D25594

Do sprzedania

Palto aksamitne

czarne, na wacie, bardzo mało używane, za rs. 28. — Włodzimierska № 3, druga sień, piętro 1-sze, mieszkania № 11. D25614

Jest do sprzedania:

Lustro mahoniowe większego rozmiaru i **Zegar** sprężynowy w dobrym stanie.—Wiadomość: Chmielna № domu 43c, mieszk. 4. D25602

Akuszerka Węglińska

przyjmuje Damy dla których są urządzone elegancko pokoje; zachowując najściślejszą dyskrecję.—Ulica Pańska Nr 5. D25022

HOTEL

do sprzedania w prowincjonalnem mieście, z urządzeniem kompletnem. — Biuro Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej, Miodowa № 12, dom po Bazyljański, obok cerkwi. 25339

Korepetycji.

Uczeń klasy V gimnazjum I-go, szuka korepetycji za stół i mieszkanie. — Wiadomość w I-szem gimnazjum, stróż wskaże. 25617D

Reperuje

tanio, prędko i dobrze maszyny do szycia i pończoch, Mechanik **Hennel**.—Marszałkowska № 63. 25611D



Fortepiany



i **Pianina** zupełnie nowe i używane, do sprzedania i wynajęcia w składzie A. Werner, Senatorska № 16 róg Bielańskiej. 25653D

!Z powodu wyjazdu!

Jest do sprzedania u wojskowego zaraz w dobrym stanie **Powóz** na parę lub jednego konia, oraz **dwie młode klacze** w 3 i 5 roku.—Wiadomość na Pradze, ulica Petersburska dom rządowy, niedochodząc Plant Kolei Nadwiślańskiej. 25647D

OBIADY.

Ktoby sobie życzył stołować się prywatnie, znajdzie obiady starannie i zdrowo przyrządzone, przy ulicy Oboźnej № 1 mieszk. 26, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. 25644D

Biuro

Próśb i Tłómaczeń

oraz **Kantor przewozowy** Stawińskiego przeniesiony z d. 4 Października na ulicę Miodową № 12, do domu po-Bazyljańskiego obok Cerkwi. 25343 D

Do sprzedania

DOM w Warszawie,

za rs. 16,000, pod korzystnemi warunkami, dochód roczny rs. 2100. — Wiadomość ulica Ogrodowa, Nr 24, mieszkania 3. D—24864—

SKŁAD



Fortepianów i Pianin.



K. Fritzsche

25645D

Świętokrzyzka № 25, vis-á-vis Jasnej, po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w dobór Pianin i Fortepianów, które to sprzedaje i wynajmuje. Pianina używane i Fisharmonje do wynajęcia.

Kapitał 30,000 Rs.

może być podzielony na dwie części po 15,000 rs. na hipoteki domów, zaraz po Towarzystwie na procent umiarkowany.—Wiadomość pod № 15, ulica Solna, na 1 piętrze od frontu, № 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. 25643D

---

45 kop.

25573D

ubranie kapelusza. Chłodna № 10, w oficynie na 3 piętrze, wprost kościoła. Tamże jest do sprzedania dwa futra damskie.

Zaraz do odstąpienia

Nowe urządzenie gazowe,

a mianowicie: gazomierz o 5 płomieniach, żerandol z pociągiem, kinkiet, dwie lampy i maszynka do gotowania. — Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 52, u Portjera. 25595D

Do sprzedania

PALTO DAMSKIE

popielice; koszul damskich webowych nowych 6 na nizki wzrost; młynki do kawy; samowarek; kuchnia naftowa nowa; maszyna do szycia Pollaka i Szm.; sok wiśniowy i konfitury różne. — Wspólna № 16, w sklepie pieczywa. 25624D

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Dystrybucyjny

połączony z materjałami piśmiennemi i towarami Norymbergskiemi, egzystujący od lat kilku w bardzo dobrym punkcie.—Wiadomość ulica Hoża № 17E. mieszk 7. D25641

POKÓJ

z osobnem wejściem, obszerny, dla nauczycielki lub panien z instytutu muzycznego, może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Świętokrzyzka № 20, na 2 piętrze, mieszkania № 9. D25652

Sklep Wiktuałów

i norymberszczyzny, z całem porządnem urządzeniem i towarem, jest do odstąpienia zaraz lub od 1 Stycznia. O warunkach dowiedzieć się można w tymże sklepie przy ulicy Marjańskiej w domu № 2b. D25646

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

z komfortem, składający się z 7 pokoi, kuchni, przedpokoju, z wszelkiemi wygodami: wanna marmurowa, waterklozet, gaz, dzwonki elektryczne i t. d., do tegoż lokału mogą być dodane stajnia i wozownia.—Tamże jest do wynajęcia narożny

SKLEP

zdatny na cukiernię, skład win i t. p. D25336

Do wynajęcia w każdym czasie, w domu pod Nr 6, w nowej części ulicy **Próżnej,** między Nowo-Zielną a placem Grzybowskim

LOKALE:

jeden z **6-ciu i 2 po 5 Pokoi,** obszerne i z rozmaitemi wygodami. Wiadomość na miejscu. D24994

Jest do wynajęcia każdego czasu

Lokal fabryczny

z motorem parowym, siły 4 koni, parą i wodą, oraz mieszkanie prywatne, złożone z 5 pokoi, przy ulicy Ogrodowej 34. Wiadomość ulica Żelazna 41 u właściciela domu.—D24872

---

9 Pokoi

spiżarnia, wygódka, kuchnia z wodociągiem i zlewem, przy ulicy Przejazd № 11, na 1 piętrze, są do odstąpienia każdego czasu, do Nowego-Roku 1882; dowiedzieć się można na miejscu; na dalszy czas po porozumieniu się z właścicielem. D25372

SKLEP

i kilka po 1, 2 i 3 Pokoi odrestaurowanych

LOKALI,

w każdym czasie do najęcia.—Ulica Twarda № 36. 25231 D

SKLEP I LOKALE:

5, 4, 2 i pojedyncze Pokoje, z żądanemi dogodnościami gospodarskiemi, oraz **Wozownia** i **Stajnia,** są tanio do wynajęcia w każdym czasie. — Leszno № 51, blizko Solnej. 25409 D

LOKALE

do najęcia w różnych punktach miasta, udziela adresa po 10 kop., ulica Miodowa № 12, w domu po-Bazyljańskim, biuro Stawińskiego, firmy Dąbrowskiej. D25340

Do najęcia

Mieszkanie kawalerskie

z 2-ch pokoi, wspólnem lub oddzielnem wejściem, przy ulicy Miodowej Nr 12, cena 250 rs., bez mebli. — Wiadomość tamże w Biurze Informacyjnem pod kierunkiem Stawińskiego. D25345

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskiej № 27a, róg Hożej:

Mieszkanie

na parterze, składające się z 4 Pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, łazienki, waterklozetu, szaf wmurowanych i t. d. Cena rocznie rs. 550.—Wiadomość na miejscu. 25277D

SKLEP

z wystawą, mały **Lokal** i **Piwnica** duża, od Października.—Nowy-Świat Nr 23. Nająć można tylko od Właścicielki domu. D24683

---

2 Stajnie i 2 Wozownie

D25607

do wynajęcia zaraz przy ulicy Chmielnej pod № 11, wiadomość u stróża Tomasza.

Pokój

z meblami i z całodziennem życiem lub bez, do wynajęcia zaraz. — Hotel Saski № 120 mieszkania. D25598

Z powodu posady jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją** i **Kawiarnią,** w dobrym punkcie. — Ulica Hoża № 13, wiadomość w tymże sklepie. D25625

Do sprzedania

Sklep z Wiktuałami.

Ulica Ogrodowa № 37. D25603

Sklep

25637

do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Cena umiarkowana. — Hoża № 9.

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją.—Róg ulicy Wielkiej, od Złotej № 8. 25452 D

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Kuźnia z mieszkaniem

przy ulicy Grzybowskiej № 49.—Wiadomość u właściciela domu. D25654

POKÓJ

z oddzielnem wejściem, z umeblowaniem, opałem i usługą, jest do odstąpienia przy ulicy Pięknej № 1 lit. D. — Wiadomość u stróża. 25653D

Przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod № 71, piąty dom od Saskiego ogrodu, od ulicy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia bardzo ładne, wygodne i ciepłe

MIESZKANIE

na dogodnych warunkach, a mianowicie: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, dwie duże ładne piwnice i dwie śpiżarnie. Lokal ten niedawno zupełnie odświeżony i wytapetowany. Najmujący mieszkanie będzie miał odstąpiony na całą zimę zapas drzewa suchego—darmo. Dowiedzieć się można w mieszkaniu pod № 6, rano od godz. 9 do 12 i po południu od 3 do 7. 25526D

Dwa Pokoje

i przedpokój razem z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu.—Ulica Podwal № 12, drugie piętro od frontu, blizko króla Zygmunta, wiadomość u Krawca, mieszkania 8. 25575 D

Z przyczyny zmiany interesów, jest do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny.—Świętokrzyzka № 6. 25521 D

Do wynajęcia zaraz

DUŻY POKÓJ

frontowy, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. — Marszałkowska № 54, mieszkania 6, blizko Saskiego Ogrodu. Porozumieć się między godz. 3 a 4, lub do 10½ rano. 25557 D

W domu pod № 2a, przy ulicy Pięknej, naprzeciwko Placu Ujazdowskiego, do wynajęcia od 1 Grudnia r. b.

Apartament

na parterze, z ogrodem, złożony z 9 pokoi, przedpokoju, dwóch kuchen, pralni, góry, zaopatrzony w wodę, zlew i waterklozet, ze stajnią, wozownią i mieszkaniem dla stangreta; wiadomość u Rządcy domu. 25541 D

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, z urządzeniem i towarami, oraz i Mieszkaniem na korzystnych warunkach, zaraz do odstąpienia. — Pańska № 19. 25547

Tanie mieszkania:

pokój z kuchnią rs. 8 kop. 50, i pokój z kuchnią rs. 7, a pojedyncze od 4 do rs. 6 kop. 50 miesięcznie, blizko Nalewek, ulica Wołyńska Nr 22. D25579

Nagrody rs. 3.

Dnia 6 Października jadąc ulicami: Żabią i Rymarską, zgubioną została **Parasolka** czarna, haftowana, obszyta białemi koronkami. Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Dzielną Nr 1a. mieszk. 3. 25545 D

Zgubiono Świadectwo.

Przechodząc ulicą Królewską, Targiem Grzybowskim, Wielką i Złotą, zostało zgubione świadectwo na blankiecie na Imię **A. L.** wydane, przeto łaskawy znalazca odesłać je raczy pod № 49/1551B, ulica Chmielna, za przyzwoitą nagrodą, gdyż poszkodowanemu na tem wiele zależy. 25675D

W przejeździe koleją żelazną z Częstochowy do Kutna, skradziono rs. 1,000 w których był list zastawny za № 067587 L. D. S. 1. Łaskawy znalazca raczy dać znać do Waskiewicza, dom pocztowy. № 43 mieszkania. 25649D

Sowita Nagroda.

W dniu 7 b. m. nad wieczorem w przejściu z Krakowskiego-Przedmieścia na Nowy-Świat, zgubionym został pugilares skórzany, zawierający kilkadziesiąt rs. gotowizny oraz rozmaite notatki, będące własnością p. J. Wężyka. Znalazca zatrzymawszy pieniądze, zechce zwrócić pugilares do składu nafty p. Władysława Wambacha, Nowy-Świat № 70 nowy. 25605D

PIES

Ulmer Dogge 2-u letni, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Solec № 53, mieszkania № 4, pierwsze piętro. D25442

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою